KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 126 (12782) PIĄTEK, 29 grudnia 1995 r. cena 60 ct

By wszystkim żyło się dobrze, spokojnie i dostatnio

Przednoworoczna rozmowa z premierem RL Adolfasem ŠLEŽEVIČIUSEM

— Dobiega końca rok, a więc jak najbardziej odpowiedni moment na refleksje i podsumowanie wyników. Jak Pan, Panie Premierze, ocenia ten rok? Największy Pana sukces polityczny i największa porażka w mijającym już roku?

— Do sukcesów zaliczyłbym przede wszystkim osiągnięcie stabilizacji politycznej. Wielu wprawdzie miało chęci a nawet w ten czy inny sposób próbowało mu przeszkodzić, ale to się im nie udało. Nie można przecież nie zauważyć wzrostu ekonomiki (o prawie 5 proc.), zmian, jakie zaszły w strukturach handlowych. Jeśli jeszcze do niedawna litewskie towary szły przeważnie na rynek Wschodni, to w tej chwili 60 proc. obrotu handlowego przypada na Zachód, co jest wyraźnym wskaźnikiem, że zaczynamy się liczyć na rynku światowym. Porażką i najsłabszym naszym miejscem w całej polityce gospodarczej jest oczywiście system bankowy. Niestety, nie udało się go należycie wzmocnić. Nieprzyjemne skutki tego faktu odczuwamy już dziś.

— Pan tu powiedział o osiągnięciach w dziedzinie makroekonomiki, a co z mikro? Kiedy szeregowi ludzie odczują, że im się lepiej powodzi, zaczną więcej zarabiać?

— Program naszego działania jest programem na dalszą metę. Najpierw trzeba podźwignąć makroekonomikę: fabryki, zakłady, banki i tylko wówczas, gdy będziemy mieli produkcję, będą realne szanse zmiany życia na lepsze. Te posunięcia, jakie dziś czynimy w dziedzinie gospodarczej, dadzą owoce dopiero za parę lat. To tak jak z ziarnem, które się zasieje wiosną, a na plony trzeba czekać do jesieni.

— Ostatnie wydarzenia w bankach wstrząsnęły społeczeństwem. Czy można w tej sytuacji mówić o kryzysie bankowości na Litwie i, spodziewać się dewaluacji lita?

— Sytuacja w naszych bankach stała się bardzo skomplikowana. Eksperci z Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Banku Światowego sygnalizowali o niektórych niepokojących zjawiskach, nadzór prowadził także Bank Centralny. Niestety, stało się to, co się stało. Sytuacja, jaka powstała w bankach Akcinis-Inovacinis i Litimpex nie świadczy jednak o złym stanie całego systemu bankowego. Owszem, w polityce bankowej były pewne niedociągnięcia, luki, a w takich warunkach najtrudniej się ustrzec od domowego złodzieja. Sytuacja jest trudna, jednak nie ma powodów do większego niepokoju. W ostatnich dniach podjęto cały szereg konkretnych kroków, by zahamować kryzys bankowy i nie dopuścić do podobnej sytuacji w innych bankach. Chcę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że nie nastąpi dewaluacja lita, nie ma też większych powodów do paniki, nie warto wycofywać wkładów. Wkłady mieszkańców są zabezpieczone, banki mają dostateczną ilość masy pieniężnej, by w razie potrzeby wypłacić klientom. Zamrożenie operacji finansowych w bankach Akcinis-Inovacinis i Litimpex też nie oznacza utraty wkładów. Obecnie intensywnie poszukujemy środków, by maksymalnie złagodzić zaistniałą sytuację i ochronić wkłady klientów.

(Dokończenie na str. 2)

Temat wciąż aktualny — banki

Prezydent zaproponował udoskonalenie projektu uchwały "O środkach zapewnienia stabilności banków"

Prezydent Algirdas Brazauskas zaproponował w czwartek Sejmowi udoskonalenie projektu uchwały "O środkach zapewnienia stabilności banków". Ta kwestia włączona została do porządku dziennego posiedzenia plenarnego, mającego się odbyć w tym samym dniu. W związku z rozbieżnościami w opiniach posłów prezydent zaproponował utworzenie grupy roboczej ds. problemów bankowości oraz odroczenia tej kwestii do rozpatrzenia na piątkowym posiedzeniu plenarnym.

A. Brazauskas zaproponował, aby w tym dokumencie określić mechanizm kontroli i odpowiedzialności banków nie tylko w dobie obecnej, lecz i na przyszłość, gdyż nadzór nad bankami, jego zdaniem, jest niedostateczny. Do obiektywnych problemów bankowości zaliczył i to, że banki powstały na fali inflacji, podstawowe kredyty udzielone zostały w latach 1992-93 w nadziei na wielki zysk. W tej działalności, zdaniem prezydenta, jest również wiele przestępczych aspektów, które niestety, nie zostały ocenione.

Prezydent krytykował poczynania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, prokuratury oraz innych instytucji praworządności. Niemniej odpowiedzialności za stan rzeczy, w jego przekonaniu, mają się podjąć wszyscy — rząd, kierownictwo Banku Litewskiego, banków komercyjnych, kredytodawcy i kredytoodbiorcy. Prezydent wezwał do stworzenia systemu nadzoru bankowego. Był zaskoczony tym, że Bank Litewski nie sformował bazy danych o złych kredytach. W projekcie uchwały "O środkach zapewnienia stabilności banków" szef państwa zaapelował, aby więcej uwagi poświęcać właścicielom depozytów. Należy określić, powiedział A. Brazauskas, w jaki sposób, w ciągu jakiego czasu można chociaż częściowo wznowić zawieszone funkcje banków.

Z posiedzenia frakcji sejmowej DPPL

28 grudnia na posiedzeniach sejmowej frakcji DPPL oraz jej zarządu z udziałem premiera A. Šleževičiusa omówiona została sytuacja w systemie banków litewskich. Członek zarządu, przewodniczący sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów F. Kolosauskas poinformował członków frakcji o przygotowanym przez komitet projekcie uchwały, który ma być zgłoszony na sejmowe posiedzenie plenarne. Projekt tej uchwały akcentuje, że do 20 stycznia Bank Litewski i rząd republiki obowiązane są po naradzie z międzynarodowymi organizacjami finansowymi, opracować konkretne plany działań w związku z działalnością podstawowych banków komercyjnych Litwy i zachowaniem oszczędności mieszkańców w tych bankach. Zaproponowano też wnieść poprawki do ustaw, reglamentujących działalność banków komercyjnych oraz inną w zakresie bankowości oraz zlecić rządowi Republiki Litewskiej, Prokuraturze Generalnej i Departamentowi Bezpieczeństwa, aby poczyniły kroki w celu wyegzekwowania długów oraz pociągnięcia do odpowiedzialności karnej urzędników, którzy zawinili. F. Kolosauskas przede wszystkim zaakcentował konieczność zwrócenia się do firmy auditingowej "Ernst end JOUng", która dokonałaby auditingu banków "Litimpex" oraz LAIB. Chodzi o to, że ta firma bardzo pomyślnie dokonała tego w bankach łotewskich latem br.

Premier A. Šleževičius zaznaczył, że wśród społeczeństwa rozpowszechnia się mylna opinia, że tylko rząd jest winien powstałej sytuacji. Tymczasem nie analizuje się działalności bankowców i w małym stopniu uwzględnia się to, że Bank Litewski zbyt słabo nadzorował działalność banków komercyjnych.

Frakcja DPPL zaproponowała oferowany projekt uchwały, a także przyjęła oświadczenie w związku z sytuacją w systemie banków litewskich.

Stasys VENSKEVIČIUS

(Dokończenie na str. 2)

Kłajpeda — Kaliningrad

Podpisano umowę o współpracy

W środę w portowym mieście delegacja administracji powiatu kłajpedzkiego i obwodu kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej, pod kierownictwem zarządzającego powiatu kłajpedzkiego Jurgisa Aušry i zastępcy kierownika administracji obwodu kaliningradzkiego Władimira Prochody, omówiły i podpisały umowę o współpracy powiatu kłajpedzkiego i obwodu kaliningradzkiego.

Umowa przewiduje, że partnerzy będą współpracować w rozwoju przemysłu, gospodarki rolnej, transportu, kultury, oświaty, informatyki, budownictwa, gospodarki komunalnej, ekologii i walce z przestępczością. Będą tworzyli wspólne przedsiębiorstwa na terenach powiatu kłajpedzkiego i obwodu kaliningradzkiego, wymieniali najnowsze technologie, rozwijali stosunki handlowe, będą organizowali kiermasze, wystawy, konferencje.

Powiat kłajpedzki i obwód kaliningradzki stworzą przychylne warunki do nawiązania bezpośrednich stosunków między kompleksami rolnymi przetwórstwa produkcji, będą współpracowały w przewożeniu ładunków i pasażerów przez porty Kłajpedy i Kaliningradu oraz drogami lądowymi, zbadają możliwości organizowania rejsów czarterowych między portami Połągi i Chrabrowa. Przewiduje się współpracę w ochronie zasobów biologicznych Morza Bałtyckiego, Zatoki Kurońskiej i rzeki Niemna oraz ich racjonalnego wykorzystania, a także w innych dziedzinach, utrzymanie stosunków kulturalnych między rodakami, zamieszkującymi terytoria obu krajów.

W podpisaniu umowy uczestniczyli attache wojskowy Federacji Rosyjskiej na Litwie Jurij Pawłow, kontradmirał Bałtyckiej Wojskowej Żeglugi Morskiej Nikołaj Kaczenowicz, wicemerowie miasta Kaliningradu Igor Kożemiakin i Igor Sawienko, pełniący obowiązki konsula generalnego Federacji Rosyjskiej w Kłajpedzie Aleksander Wojtow, przedstawiciel rządu Litwy w powiacie kłajpedzkim Giedrius Petružis, mer Kłajpedy Silverijus Šukys, konsul Republiki Litewskiej w obwodzie kaliningradzkim Sigitas Šileris.

(ELTA)

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Działa od 1929 r.

Pekao

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE

2001 Vilnius, Palangos 1/10-16
Tel./fax 61-15-41, fax 223844

Sentencja dnia

Kto mówi o interesach jednego narodu, jest nieprzyjacielem wolności.

A. MICKIEWICZ

ZNAD WILII

73.34/103.8 FM

Kalejdoskop wiadomości

Życzenia dla litewskiego pisarza

Premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičius złożył życzenia zamieszkałemu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Massachusetts litewskiemu pisarzowi Liudasowi Dovydenasowi. Na początku stycznia pisarz będzie obchodził swe 90 urodziny.

Dzięki polepszającym się stosunkom międzypaństwowym wzmacnia się pamięć kulturowa

Międzypaństwowe stosunki Litwy i Białorusi, mimo różnicy politycznej i ekonomicznej między tymi krajami, polepszają się, skonstatowano w środę podczas spotkania przedstawicieli Wspólnot Białorusinów na Litwie z pracownikami ambasady Republiki Białoruś na Litwie.

Uczestniczący w spotkaniu wiceminister gospodarki komunalnej Białorusi G. Dobrowolski i dyrektor generalny zakładu hutniczego W. Sadowski przywieźli dwie tablice upamiętniające działaczy kultury białoruskiej, którzy pracowali i mieszkali w Wilnie.

"Złote pszczoły" — dla najbardziej twórczych pracowników telewizji

Ogłoszono laureatów rocznych nagród Litewskiej Telewizji — "Złota pszczoła".

Wielką "Złotą pszczołę" za najlepszy tegoroczny program sztuki aktorskiej przyznano twórcom reżyserowanego przez Sauliusa Vosyliusa serialu telewizyjnego "Krewni". Wielka "Złota pszczoła" za najlepszą dokumentalistykę przypadła reżyserce Janinie Lapinskaitė i innym twórcom filmu "Z życia mrówek". Trzecią wielką "Złotą pszczołę" za najciekawszy rozrywkowy program roku wręczono autorce cyklu programów "Muzyczny hotel" Vilii Grigonytė i całej grupie twórczej. Poza tym sześć małych "Złotych pszczół" wręczono najlepszym pracownikom różnych specjalności Litewskiej Telewizji.

Laureatów "Złotych pszczół" Litewskiego Radia wytypowano wczoraj wieczorem.

Ochrona pogranicza Litwy i Ukrainy zamierza wspólnie walczyć z nielegalnymi migrantami

Służby ochrony pogranicza Litwy i Ukrainy podjęły decyzję o wymianie informacji na temat stanu na pograniczu obu krajów, doświadczenia w walce z nielegalnymi migrantami, przemytem, terroryzmem, kontrabandą narkotyków oraz przewozem kradzionych samochodów przez granicę.

Przewiduje się to w protokole podpisanym w ubiegłym tygodniu w Wilnie przez starszego komisarza Litewskiego Departamentu Policji Pogranicza Stanisłowasa Stančikasa i naczelnika sztabu państwowego komitetu ochrony granicy Ukrainy generała majora P. Sisolina.

Postanowiono organizować stałe konsultacje służb pogranicza Litwy i Ukrainy, a w ciągu stycznia wymienić propozycje na temat współpracy w 1996 roku.

Ukraińska służba ochrony pogranicza zgodziła się z wnioskami Litewskiego Departamentu Policji Pogranicza i Rosyjskiej Federalnej Służby Pogranicza, że szykując plan przedsięwzięć na przyszły rok dotyczących walki z nielegalną migracją, należy współpracować ze służbami pogranicza Litwy, Łotwy, Estonii, Polski, Białorusi i Rosji. Ukraina zamierza dołączyć do tych starań.

Gwiazda najsłynniejszych scen Europy znowu będzie śpiewała na Litwie

Na Litwie znowu gości śpiewająca na najsłynniejszych światowych scenach Litwinka Violeta Urmanavičiutė. Z występami do ojczystego kraju przybyła w roku bieżącym już po raz drugi z Niemiec, gdzie obecnie mieszka. W wieczór wielkanocny śpiewaczka wystąpiła w Filharmonii Narodowej wraz z Państwową Orkiestrą Symfoniczną pod dyrekcją Gintarasa Rinkevičiusa.

Mezosopran Violeta Urmanavičiutė, znana na Zachodzie pod nazwiskiem Violeta Urmana, urodziła się w Mariampolu. Ma dwa dyplomy Litewskiej Akademii Muzycznej — ukończyła klasę fortepianu prof. Ludy Gribauskienė i śpiewu prof. Vlady Mikštaitė. Udział w konkursie J. Rossiniego, który odbył się w 1991 roku w Niemczech, otworzył utalentowanej Litwince drogę na najsłynniejsze sceny operowe Zachodu. Kontynuowała studia w Wyższej Szkole Muzycznej w Monachium, już podczas studiów została przyjęta do Studia Bawarskiej Opery Państwowej.

Obecnie Violeta Urmanavičiutė jest niezależną śpiewaczką, laureatką konkursów wokalistycznych, zaprasza się ją do udziału w salach koncertowych i na scenach operowych Monachium, Turynu, Mediolanu, Barcelony, Paryża i in.

Litewskie wyroby tytoniowe — oznakowane banderolą

Wyprodukowane na Litwie i sprzedawane wyroby tytoniowe muszą mieć na opakowaniach banderole wzorca zatwierdzonego przez Ministerstwo Finansów. Przewiduje to tryb oznakowania banderolami wyrobów tytoniowych wyprodukowanych i sprzedawanych na Litwie, zatwierdzony przez rząd Litwy.

Ustalono, że wyroby tytoniowe mogą produkować na Litwie przedsiębiorstwa, posiadające koncesje odpowiedniej instytucji.

Wizę USA w Wilnie można będzie otrzymać tylko w przyszłym roku

Ambasada USA w Wilnie dopiero w przyszłym roku zamierza wznowić wydawanie wiz wjazdowych.

Wydziały konsularne ambasad na Litwie i w innych obcych państwach są nieczynne już drugi tydzień z powodu niejasności w finansowaniu w roku bieżącym instytucji rządowych USA.

Gdyby prezydentowi USA i Kongresowi udało się porozumieć w sprawie budżetu instytucji rządowych, wydział konsularny ambasady w Wilnie wznowi pracę 2 stycznia przyszłego roku.

Praca służb konsularnych USA i wydawanie wiz z tej samej przyczyny była zakłócona przez tydzień w listopadzie.

Wygrano gwiazdkową nagrodę OMNITEL 20 000 litów

W pierwszym dniu Bożego Narodzenia w programie radiowej stacji M-1 została wygrana główna nagroda — 20 000 litów — Bożonarodzeniowej gry zorganizowanej przez OMNITEL.

Zwycięzca z Kłajpedy w czwartek przybędzie do przedstawicielstwa OMNITEL po nagrodę.

Zasada gry Bożonarodzeniowej wyglądała następująco: uczestniczyło w niej około 2500 abonentów, którzy podpisali roczną bądź trzyletnią umowę o współpracy z OMNITEL. Z numerów telefonów komórkowych tych abonentów na podstawie funkcji matematycznej wytypowano zwycięzców. Otrzymali 20 000 litów nagrody pieniężnej i 5 nagród po 1000 litów. OMNITEL przygotował ponad 50 nagród-niespodzianek, które zwycięzcy otrzymają w najbliższym czasie.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

By wszystkim żyło się dobrze, spokojnie i dostatnio

(Dokończenie ze str. 1)

— Opozycja ostro krytykuje budżet 1996 roku, twierdzi, że jest nierealny i prowadzi donikąd. Jakie jest Pana, Panie Premierze, w tej kwestii zdanie?

— Niektórzy politycy są bardzo zaniepokojeni faktem, że w budżecie przewidziane są duże wydatki na sprawy socjalne. Ich cel jest jasny: im gorzej, tym lepiej. Nie są w stanie przeboleć niektórych naszych osiągnięć i dlatego stale nas krytykują. Krytykują też mnie osobiście za częste wyjazdy zagraniczne. Nie sprawiają mi one większej przyjemności, jest to ciężka praca: spotkania z politykami, wybijanie kredytów, zdobywanie nowych rynków zbytu. Na osobiste przyjemności podczas takich podróży w ogóle nie ma czasu. Oczywiście, sytuacja gospodarcza jest trudna, wiele trzeba jeszcze zrobić, ale przypomnijmy, że ci, co nas teraz krytykują, mieli przecież okazję się wykazać. Jakie były tego rezultaty, pamiętamy: emitowanie niczym nie pokrytych dodatkowych ilości pieniędzy, brak benzyny, chłód w domach i brak ciepłej wody. Dziś te problemy udało się nam rozwiązać i to bardzo niepokoi opozycję.

— Jak przebiega realizacja Traktatu litewsko-polskiego, czy są jakieś trudności? Jak Pan ocenia aktualne wybory w Polsce?

— Z Traktatem nie ma żadnych problemów. Uważam, że w stosunkach litewsko-polskich dużo osiągnęliśmy i to dzięki staraniom obu stron. W zasadniczych sprawach politycznych dziś już nie ma między nami żadnych rozbieżności. Jesteśmy też wdzięczni Polsce (i osobiście premierowi J. Oleksemu), że jest ona naszym potężnym adwokatem przystąpienia do programu handlowego CEFTA. Cieszy mnie również zwycięstwo Aleksandra Kwaśniewskiego (choć za kadencji L. Wałęsy było też sporo pozytywnych momentów politycznych). Znam tego człowieka osobiście i myślę, że w przyszłości stosunki z naszymi krajami ułożą się jeszcze lepiej, szczególnie w dziedzinie gospodarczej.

— Jak się udaje Panu łączyć stanowisko Premiera z rolą męża i ojca?

— Wiedziałem, że być premierem to trudne, ale nie spodziewałem się, że aż tak. Na okrągło pochłania mię praca. Pracuję po 12-16 godzin i to najczęściej bez wolnych dni. Wszystko to oczywiście, odbija się na rodzinie. Żona i mama bardzo cierpliwie i ze zrozumieniem to znoszą, natomiast buntuje się młodsza córka. Napisała mi nawet list: "Tato, w imieniu ludzi całej planety żądam, żebyś przestał być premierem." Niestety, mam uparty charakter. Zmudzina i nie mogę w połowie drogi wycofać się z rozpoczętej pracy.

— Ale Premier też człowiek. Są święta Bożego Narodzenia, Nowego Roku, jak je Pan spędzi? Polityce często spędzają Sylwestra na dużych balach. Gdzie będzie Pan?

— Na Boże Narodzenie tradycyjnie odwiedzamy moją i żony rodzinę. Sylwestra natomiast spędzę w domu w gronie moich najbliższych.

— Czego by Pan z okazji Nowego Roku chciał życzyć czytelnikom "Kuriera Wileńskiego" i wszystkim obywatelom Litwy?

— Przede wszystkim zdrowia, zgody i aby przedstawicielom wszystkich narodowości na Litwie żyło się dobrze, spokojnie i w miarę dostatnio.

— Dziękuję za rozmowę i jako głowie rządu "Kurier Wileński" życzy Panu również jak najwięcej spokoju, sukcesów, żadnych porażek.

Julitta TRYK

Temat wciąż aktualny — banki

(Dokończenie ze str. 1)

Oświadczenie frakcji DPPL Sejmu Republiki Litewskiej

W tych dniach życie finansowo-gospodarcze naszego państwa zakłóciła krytyczna sytuacja, która się wytworzyła w poszczególnych bankach komercyjnych. Spowodowało to zakłócenia w rozliczeniach między różnymi podmiotami gospodarczymi, znowu tysiące właścicieli wkładów, którzy w tych bankach przechowywali swe oszczędności, znaleźli się w niebezpieczeństwie. Wytworzyły się przesłanki do zaistnienia ogniwa napięcia w życiu społecznym i politycznym.

Sejmowa frakcja DPPL, rozumiejąc wagę sytuacji i swą odpowiedzialność, oświadcza:

Pierwsze. O krytycznej sytuacji w Litewskim Akcyjnym Innowacyjnym Banku i Banku "Litimpex ", prócz obiektywnych przyczyn, uwarunkowanych ogólnym stanem gospodarczym i prawidłowościami powtarzającymi się w wielu sąsiednich krajach, zadecydowały: a/ przestępcza lekkomyślność w działalności kierownictwa wspomnianych banków oraz innych odpowiedzialnych pracowników przy wydawaniu kredytów; b/ nieuczciwość a nawet oszustwa niektórych osób zaciągających kredyty; c/ opieszałość i nieefektywność w działalności kierownictwa Banku Litewskiego i departamentu nadzoru banków komercyjnych Banku Litewskiego.

Drugie. Wszyscy wcześniej wymienieni bezpośredni winowajcy w krytycznej sytuacji Litewskiego Akcyjnego Innowacyjnego Banku i Banku "Litimpex" muszą być niezwłocznie surowo ukarani w trybie administracyjnym, a instytucje ochrony prawa powinny ustalić, czy w ich działalności nie ma znamion przestępstwa karnego. Po konstatowaniu takich oznak, przeciwko podejrzanym o przestępstwo należy niezwłocznie wszcząć sprawy karne.

Trzecie. Bank Litewski, przy pomocy ekspertów zagranicznych, w najbliższym czasie powinien zinwentaryzować finansowy stan majątkowy Litewskiego Akcyjnego Innowacyjnego Banku i Banku "Litimpex", po czym wraz z rządem kraju rozstrzygać problem bezpieczeństwa wkładów i ich zwrotu właścicielom.

Frakcja DPPL jest przekonana, że tylko surowe i zdecydowane działania Banku Litewskiego i Instytucji Ochrony Prawa pomogą przezwyciężyć krytyczną sytuację Litewskiego Akcyjnego Innowacyjnego Banku i Banku "Litimpex", a jednocześnie zmniejszyć niebezpieczeństwo kryzysu innych banków komercyjnych.

Apelujemy do wszystkich sił politycznych Litwy, by zrozumiały, że z żywotnością systemu bankowego bezpośrednio łączy się żywotność i trwałość państwa. Dlatego problemy systemu bankowego nie mogą być przekształcane w pole bitew politycznych. Powinien tu dominować niepartyjny interes, lecz ogólnonarodowy.

Zwracamy się do właścicieli wkładów, przechowywanych w bankach, do wszystkich mieszkańców Litwy, by zaufali w konstruktywność działań władz, która zagwarantuje bezpieczeństwo wkładów przechowywanych we wszystkich bankach i ich zwrot właścicielom. Wszyscy powinniśmy uświadomić, że przy pomocy wzniecania paniki i haseł politycznych życiowo ważnych problemów nie rozstrzygniemy.

Wilno, 28.12.1995

Właściciele wkładów w "Litimpex" wysunęli konkretne żądania

W środę właściciele wkładów przechowywanych w banku "Litimpex" rozpowszechnili oświadczenie, w którym zaznacza się, że zawieszenie działalności dwóch największych banków — LAIB i "Litimpex" wyrządziło olbrzymią szkodę gospodarce i mieszkańcom Litwy.

Zwracając się do prezydenta Litwy i rządu właściciele wkładów konkretnie domagają się podjęcia niezwłocznych kroków i działań w celu uregulowania działalności banków i zwrócenia mieszkańcom należących się im wkładów z odsetkami. Uważają, że wkłady należy zacząć zwracać niezwłocznie, według terminów wskazanych w umowach. Należy to uczynić bez żadnych warunków i zastrzeżeń. Właściciele wkładów zachęcają do wyjaśnienia i podania do publicznej wiadomości "gdzie i dlaczego zginęły z bankow pieniądze, komu przydzielono kredyty i kto obecnie pracuje na stanowiskach administratorów banków". Proszą oni o podanie w prasie o konkretne dane dotyczące płac zarobkowych szefów banków i członków rady oraz dodatków za "dobre" wyniki przydzielonych w latach 1994 i 1995.

(ELTA)

Litwa konstatuje, że negatywne memorandum G. Frundy zawiera wiele niedokładności i mylnej interpretacji

Przed Bożym Narodzeniem zakończono przygotowanie odpowiedzi na preliminarne memorandum rumuńskiego parlamentarzysty Gheorga Frundy, które negatywnie ocenia wykonanie zobowiązań Litwy wobec Rady Europy. Odpowiedź w imieniu rządu Litwy została wysłana do komitetu prawa państwowego i praw człowieka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy.

Odpowiedź Litwy jest zawarta na 25 stronach, na których komentuje się nie tylko zarzuty dotyczące bezpośrednich zobowiązań Litwy w ratyfikowaniu Europejskiej Konwencji Ochrony Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, lecz udziela się odpowiedzi na inne nieprzychylne oceny krajowego systemu prawnego, stanu więźniów, sytuacji mniejszości narodowych.

Sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych Albinas Januška powiedział BNS, że w odpowiedzi Litwy konstatuje się, iż memorandum G. Frundy nie odzwierciedla realnej sytuacji na Litwie. Zawiera ono wiele niedokładności, "błędnych, a nawet stronniczych interpretacji", zaznaczył sekretarz MSZ.

Litwa podkreśla, że z powodu tych ocen wypada wątpić w prawidłowość mechanizmu kontroli wykonywania zobowiązań samej RE. Grozi to niebezpieczeństwem, że bardzo ważna instytucja międzynarodowa — Rada Europy — może być zdyskredytowana w oczach społeczności Litwy, mówi się w odpowiedzi Litwy.

W odpowiedzi proponuje się także dokonanie dodatkowej analizy sytuacji na Litwie.

A. Januška wyraził także nadzieję, że tworzący się nowy mechanizm kontroli zobowiązań Komitetu Ministrów RE nie będzie miał takich niedociągnięć, jakie to materiały przygotowane przez jednego funkcjonariusza stają się dokumentem całego komitetu ZP RE.

Komitet prawa państwowego i praw człowieka ZP RE będzie omawiał memorandum G. Frundy i odpowiedź Litwy, prawdopodobnie, na posiedzeniu komitetu podczas sesji ZP RE, rozpoczynającej się 22 stycznia lub na późniejszym posiedzeniu w marcu.

(BNS)

Rząd zatwierdził

Jak budować zagrodę rolnika?

Jak wyjaśnił minister budownictwa i urbanistyki Julius Laisonas, właściciele gospodarstwa rolnego zarejestrowanego w trybie ustalonym przez Ministerstwo Rolnictwa, mogą budować nową zagrodę z niezbędnymi do działalności gospodarczej budynkami tylko w tym miejscu, które jest przewidziane w projekcie regulacji rolnych reformy rolnej.

W takim samym trybie zagrodę rolnika może budować dzierżawca na wydzierżawionej co najmniej na okres 10 lat ziemi oraz osoba korzystająca z ziemi rolnika na podstawie umowy zawartej co najmniej na 10 lat, jeżeli pozwala na to umowa o dzierżawie (wykorzystaniu) ziemi. Między innymi, jeżeli w projekcie regulacji rolnych reformy rolnej przy kształtowaniu gospodarstwa nie przewidziano miejsca na zagrodę, na życzenie rolnika miejsce zagrody ustalają służby architektoniczne samorządnych instytucji wykonawczych, służby regulacji rolnych i geodezji rejonowych administracji zarządzającego powiatem i specjaliści regionalnego departamentu Ministerstwa Ochrony Środowiska. Rolnik w sprawie ustalenia miejsca zagrody zwraca się do służby architektonicznej samorządnej instytucji wykonawczej.

Reglament przewiduje, że prywatne ziemie rolników mogą być rozdrobnione na dwie lub więcej parceli (z wyjątkiem przypadków przewidzianych ustawowo). Jeżeli wyodrębniona parcela w ustalonym trybie jest zarejestrowana jako użytkowana ziemia gospodarstwa rolnika, można na niej, w ustalonym trybie, budować nową zagrodę rolnika. Na ziemi gospodarstwa prywatnego, nie zmieniając podstawowego celowego przeznaczenia użytkowania ziemi, można budować budynki gospodarcze, potrzebne do użytkowania ziemi prywatnego gospodarstwa.

Na ziemiach gospodarstw leśnych na budowę na podstawie przygotowanych detalicznych planów zezwala się właścicielom lasów, jeżeli budynki potrzebne są do działalności gospodarstw leśnych. Na ziemi gospodarstw rolnych i gospodarstw leśnych w miejscach byłych zagród można budować nowe domy mieszkalne (zamiast starych), a także rekonstruować istniejące oraz budować potrzebne budynki gospodarcze.

(ELTA)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 27 grudnia br. w kraju odnotowano 120 przestępstw, w tym: 2 obrażenia ciała, 11 wybryków chuligańskich, 12 rabunków, 1 oszustwo, 94 kradzieże. Skradziono 6 pojazdów, znaleziono — 8.

Zarejestrowano 14 awarii ruchu drogowego i 9 pożarów. Znaleziono zwłoki 3 osób. Zatrzymano 21 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Z siekierą na męża

27 grudnia około godz. 7 we wsi Vasiliškių (rej. jezioroski), podczas pijatyki, Jewgienija Rożkowa (ur. 1950 r.) siekierą w głowę zraniła swego męża Grigorija Rożkowa (ur. 1951 r.), który trafił do szpitala. Podejrzana została zatrzymana.

Ograbił emerytkę

27 grudnia o godz. 10 min. 30 w 4 wydziale dostarczania emerytur firmy usług "Žilvinas" przy ul. Taikos w Kłajpedzie, nieznany mężczyzna grożąc przedmiotem podobnym do pistoletu odebrał od K. Kobitewej (ur. 1926 r.) 205 litów.

Okradli kolejną ambasadę

27 grudnia do 2 Komisariatu Policji m. Wilna zwrócił się administrator ambasady USA J. Gricius i powiadomił, że 23 grudnia na ul. Dominikańskiej wybito szybę w samochodzie ambasady ford sierra i skradziono magnetolę "Pioneer".

Porachunki?

27 grudnia około godz. 18 min. 30 w podwórku domu przy ul. Architektų w Wilnie spalił się samochód Gintarasa Puzarauskasa — volvo 224.

Świnia — zabójca

27 grudnia o godz. 14 min. 30 w zabudowaniu gospodarczym przy ul. Vilniaus w Oranach znaleziono zwłoki A. Kneziauskasa (ur. 1921 r.). Mężczyzna miał przegryzioną tętnicę szyjną i obgryzioną rękę. Sprawcą przestępstwa była świnia.

Przygotowała Irena LITWIN

Z poczty dziennikarskiej — 1995

Imiona i głosy Przyjaciół

Listy, echa na publikacje nadchodziły w ciągu całego roku. Ponieważ przedstawiają wartość poznawczo-refleksyjną, fragmenty niektórych polecam uwadze bez komentarzy. Zamiast nich moje serdeczne podziękowania autorom korespondencji za kontakt, za budujące, przyjacielskie słowa, dodające otuchy i zachęcające do dalszej pracy. I uważne ustosunkowanie się do ich głosów "Kuriera Wileńskiego".

Czesław Żywuszko (Awiżenie, rejon wileński): "W ciągu 1995 r. na łamach "Kuriera Wileńskiego" ukazało się kilka odcinków moich wspomnień. Pierwszy "Moje wspomnienia — przedstawiamy ich autora" w redakcji p. J. Surwiły, następne — "W Szczuczyńskiej stronie jest miasteczko Kamionka", "Imiona z Ziemią Szczuczyńską związane" i "Odrodzone Gimnazjum Jezuitów w Wilnie. W poszukiwaniu atmosfery, klimatu i stylu tamtych lat". Publikacje wysłałem (pod około 20 adresami) na Białoruś, do Polski, Kanady i Australii, gdzie mieszkają koledzy i krewni. Nadeszły echa. Oto niektóre.

P. Amelia Makarewicz z Malborka: "Szczerze Ci dziękuję za artykuł w "K.W". o naszej Kamionce. Z wielką uwagą z bratem Bolkiem przeczytaliśmy. Zachwycamy się Tobą, że tak dokładnie historycznie dokumentujesz zalążki powstania Kamionki i ościennych miejscowości. Życzymy dalszego spełnienia Twoich planów dotyczących tej ziemi...".

P. Irena Mrówczyńska z Radomska: "Dziękuję za publikacje o naszych kochanych stronach dzieciństwa i młodości. Podziwiam, że jeszcze Ci się chce w tym wieku tyle sobie zadawać trudu przy zbieraniu danych do swoich wspomnień. Ale może i warto to czynić dla potomnych. Chwała Ci za to".

P. Henryk Świerzbiński z Warszawy, mój kolega, wychowanek i uczeń Gimanzjum OO. Jezuitów w Wilnie: "Z okazji dorocznego, koleżeńskiego spotkania byłych wychowanków naszego gimnazjum najserdeczniejsze pozdrowienia oraz wyrazy **solidarności z Tym, który pozostał na Ziemi Wileńskiej zasyłają koledzy z klasy oraz inni obecni na zjeździe... W międzyczasie Twoje wspomnienia i zdjęcia zasiliły nasze archiwum. Wspomnienia, które napisałeś, podobały się kolegom i będą wykorzystane przy opracowaniu monografii Gimnazjum OO. Jezuitów w Wilnie".**

Ze zbiorów p. Czesława Żywuszki pochodzi również zdjęcie, które dzisiaj zamieszczamy. Rok 1956. P. Czesław jako dyrektor szkoły siedmioletniej w Bogumiliszkach (rejon solecznicki) zaprosił na prywatkę swoich przyjaciół, w tym wychowanków ówczesnego Instytutu Nauczycielskiego w Nowej Wilejce. W Parku Bogumiliskim zostali utrwaleni: w górnym rzędzie Czesław Żywuszko, przy nim od lewej — Teresa Szurchanówna (obecnie w Szprotawie w Polsce), od prawej — Zofia Zającówna (w Leżajsku w Polsce), Helena Żywuszko (żona p. Czesława), Władysława Bogdziun (obecnie w Wołkowysku), siedzi jako pierwsza od lewej — Maria Dowdo (pracuje w Solecznickiej Szkole Średniej nr 1), w tym samym rzędzie ostatni od prawej — dobrze wszystkim znany mecenas, śp. Zdzisław Tuliszewski. Nazwiska innych czas zatarł w pamięci. Być może odezwą się.

Danuta Śmiałowska (Warszawa): "Teraz przenoszę się do Wilna. Już pora podziękować Ostrobramskiej za to błogosławieństwo, z którym nas wyprawiła w świat... bo to i 50-lecie naszej wspólnej drogi z mężem, groźne rafy życiowe, przez które nas wciąż przeprowadza szczęśliwie... W lipcu byłam z Pielgrzymką na Białorusi. Wyruszyłam do kraju mego dzieciństwa. Odwiedziłam Brasław, odszukałam tu swoją Nianię, 92-letnią, chwała Bogu zupełnie przytomną, więc mogłyśmy powspominać i popłakać do woli. Byłam w kościele, w którym przystąpiłam do Pierwszej Komunii. Zapaliłam światełko na grobie ks. Akrojcia, który bywał często w domu moich Rodziców, grywali często w preferansa. Księdza Niemcy rozstrzelali razem z Żydami, którym udzielił schronienia w kościele... Obejrzałam dom po domu przypominając ludzi i bolejąc nad rozpadem tych kiedyś zadbanych domeczków. W moim rodzinnym domu jest poczta, w gabinecie Ojca — kabiny telefoniczne, 6 sztuk, w jadalnym — biuro, w moim pokoju — aparatura telefoniczna. Stałam w korytarzu własnego domu, by przez okienko zamówić Warszawę... Dookoła ludzie biedni, bardzo smutni i niezmiernie uczynni, gościnni... Brud, smród i wszędzie Lenin wiecznie żywy... Tylko jezioro pełne ptaków, czysta woda — łąki pięknie kwitnące, to jedno zostało nie zmienione... Był las — nie było nas, nie będzie nas — będzie las...".

Janina Michejda (Warszawa): "Spełniam prośbę. Na podstawie rodzinnych dokumentów i zapisów ubiegłych pokoleń zrobiłam skrócony wykres naszej linii Wańkowiczów od końca XVII wieku. Nie sięgam dalej, chociaż zapisy takie są w naszym posiadaniu i datują się wiekiem XVI. Do I wojny światowej była to jednak rodzina tak liczna i mająca tyle rozgałęzień i po mieczu, i po kądzieli, że objęcie całości wprowadziłoby tylko chaos. Wywodziła się z Kresów Rzeczypospolitej i zamieszkiwała głównie w powiatach Mińskim, Ihumeńskim, Borysowskim, Bobrujskim, jak również na Wileńszczyźnie, Grodzieńszczyźnie i Kowieńszczyźnie. W jej ręku było kilkadziesiąt majątków ziemskich, które siłą rzeczy odpadły po I wojnie światowej. W granicach II Rzeczypospolitej pozostały do 1939 r. m.in. Lewidany — między Suderwą a Mejszagołą (Bolesława Wańkowicza — ojca mojej mamy, należące później do mamy siostry Haliny Wierusz-Kowalskiej; wszyscy — mój dziadek Bolesław, jego żona Helena, ich synowie i córka leżą na cmentarzu w Duksztach); Petesza — niedaleko Wilna (Stanisława Wańkowicza); Mikielewszczyzna (Karola Wańkowicza, a później jego brata Wacława) koło Grodna i in.

Na przełomie w.w. XIX i XX powstał nawet "Związek Rodziny Wańkowiczów", którego celem było pielęgnowanie rodzinnych tradycji, utrzymywanie i ułatwianie wzajemnych kontaktów, pomoc najuboższym z rodziny, w szczególności na kształcenie młodzieży.

Przy okazji załączam trzy dotąd nie publikowane zdjęcia: Lewidan na Wileńszczyźnie (rodzinnego domu mojej mamy z okresu międzywojennego); mojej mamy — Maryli Wańkowiczówny — przed I wojną światową z Melem (tak w rodzinie nazywano Melchiora Wańkowicza, znanego pisarza, autora "Szczenięcych lat", "Ziela na kraterze", "Bitwy o Monte Cassino", "Hubalczyków", "Westerplatte" i in.); oraz moje własne z Melem w czasie jego odwiedzenia Polski po wojnie w 1956 r., jak wiadomo powrócił na stałe w 1958 r.". Dwa ostatnie zamieszczamy.

Władysław Strutyński (Lidzbark Warmiński): "Szanowny Panie Jerzy! Informuję i załączam "dowód" w postaci wycinka, że apel Pański na temat Cmentarza Bernardyńskiego ukazał się dwukrotnie w regionalnym dodatku "Gazety Wyborczej" oraz w prasie lokalnej.

Nie było czasu na dłuższą rozmowę ani z Panem, ani z zespołem (p. Władysław ma na myśli Polski Teatr w Wilnie, który występował w Lidzbarku Warmińskim — **J.S.**), z którym się przyjaźnię od lat. Jestem dumny z tego, że Pan raczył to udokumentować w książce "Scena polska nad Wilią". Myślę, że Lidzbark powinien się specjalizować w obrzędach wileńskich. Ponadto jest ustawa sejmowa, która ma nadać priorytet ochronie wartości narodowych. Na pewno jest jeszcze kilka zwyczajów, którymi mogłyby się zająć zespoły folklorystyczne Wileńszczyzny, a którym to zorganizujemy u nas występy i promocję. Już dawno rozległ się ostatni dzwonek nawołujący do ocalenia przed zapomnieniem zwyczajów naszych dziadów i gromadzenia o nich wszelkiej informacji. Może pomogą Czytelnicy? Serdecznie Pana pozdrawiam, za Pańskim pośrednictwem wszystkich Przyjaciół i kochane Wilno".

W swoim czasie formułując w 1 numerze z 1990 r. założenia programowe "Wileńskich Rozmaitości", pisma Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej — Oddział w Bydgoszczy, Zespół Redakcyjny stwierdził m.in., iż uważa "za potrzebne przypominanie — czasem może odkrywanie — osiągnięć szeroko rozumianej kultury, którą tam tworzyli nasi ojcowie, dziadowie, pradziadowie...". W tym ocalenia od zapomnienia tego, co dla Kresów uczyniła Polska Walcząca w latach 1939-1945, a może i późniejszych także. Dla udokumentowania tego miał powstać "Słownik Polski Walczącej na Kresach Płn.-Wsch.". I oto w tym roku ukazał się.

Z listu Prezesa Zarządu Oddziału TMWiZW w Bydgoszczy, redaktora "Rozmaitości Wileńskich" **dra Jana Malinowskiego**: "Przekazujemy numer 2/3 (28-29) "Wileńskich Rozmaitości" z bibliografią naszego dwumiesięcznika za lata 1990-1994 oraz kartą tytułową i indeksami do "Słownika Polski Walczącej".

Serdecznie dziękuję i gratuluję tego wydania. Jednocześnie przekazuję wiadomość otrzymaną od **p. Zygfryda Hajdukowskiego** ze wsi Rusaki k/Głębokiego na Białorusi: "W okolicach Głębokiego w czasie wojny działał oddział AK. Pewien judasz, o nazwisku Witwicki, zdradził go Niemcom. Akowcy trafili do pułapki, bronili się, lecz siły były nierówne. Zginęło sześciu partyzantów. Pochowani zostali na brzegu jeziora, niedaleko szpitala w Berezweczu. Grób nie zachował się. Ani nazwiska, ani pseudonimy poległych nie są znane". Być może wspólnym wysiłkiem da się je ustalić.

...Podziękowania, propozycje, miłe niespodzianki... Pokrótce o nich. Wilnianin **Antoni Krzysztofowicz** dziękuje Ambasadzie RP za prawie tysiąc zniczy, które w Dniu Wszystkich Świętych zapłonęły na grobach żołnierzy na Cmentarzu Wojskowym na Antokolu. **Jonas Pakalnis** z Wilna: "W imieniu mieszkańców dzielnicy Užupio proponuję ustawić ogrodzenie przy niedawno odbudowanym pomniku Mieczysława Dordzika, by więcej żaden wandal nań nie najechał. Środki na to sami możemy zebrać". **Jan Suświło**, żołnierz Września, złożył wyrazy wdzięczności za pomoc w załatwieniu formalności związanych z przyznaniem mu medalu "Za udział w wojnie obronnej 1939".

Swoją drogą serdecznie dziękuję: **p. Władysławowi Millerowi** z Warszawy za nadesłanie książki o Mickiewiczu, **p. Helenie Gulanowskiej** z Lublina za "Przewodnik historyczny po Wilnie" A.H. Kirkora, **p.p. Juniewicz i Fulgentemu Rymszelisowi** z Druskienik, **Julianowi Bołądziowi** z Wilna, dziesiątkom Przyjaciół i Sympatyków (wszystkich nie da się wymienić), w tym uczestnikom zgadywanki "Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny" za gratulacje z okazji ukazania się mojej książki oraz życzenia Bożonarodzeniowe i Noworoczne. Do Siego Roku, Kochani!

Jerzy SURWIŁO

Repr. **Marian Paluszkiewicz** i **Tadeusz Ważniewicz**

Ze świata

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

Bliski Wschód

Atmosfera rozmów izraelsko-syryjskich jest dobra

W czwartek w Izraelu ogłoszono, że atmosfera rozmów z Syrią jest dobra. Negocjacje odbywają się z dala od Waszyngtonu przy drzwiach zamkniętych. Pierwsze oficjalne komentarze dla Radia Izraelskiego podał minister Izraela Yossi Beilin: "Przede wszystkim chcę powiedzieć, że jest to atmosfera pozytywna, odczuwa się przygotowanie do poważnych negocjacji", powiedział minister gabinetu premiera Shimona Peresa.

Niemniej Y. Beilin zaznaczył, iż nie zna szczegółów negocjacji. Radio Izraelskie podało, że negocjacje pierwszego dnia, w których pośredniczyły Stany Zjednoczone Ameryki, zakończyły się. Przewidywano, że zajmą jeszcze dwa dni. Na pytanie, czy w piątek na zakończenie spotkania nie zostanie opublikowana ogólna deklaracja, Y. Beilin powiedział, że jeszcze nie zdecydowano, czy należy uogólniać wyniki rozmów, nie można jednak powiedzieć, że tego nie będzie.

Izrael i Syria przystąpiły do bardzo przewlekłych negocjacji przed czterema laty. Negocjatorzy obu krajów muszą jeszcze zadecydować, co należy zrobić z wyżynami Golan, oderwanymi od Syrii przez Izrael jeszcze podczas wojny 1967 roku na Bliskim Wschodzie, a także porozumieć się co do środków bezpieczeństwa i warunków pokoju.

Bośnia

Wrogie wojska w czas wycofały się z pozycji pod Sarajewem

Siły zbrojne rządu bośniackiego i Serbów opuściły główne pozycje pod Sarajewem na dwie godziny przed przewidzianym przez NATO ostatecznym terminem. Ocenia się to jako wielki sukces misji NATO.

Obu wrogim wojskom podano wykaz około 40 pozycji, z których zgodnie z umową należało wycofać wojska i amunicję. Ostateczny termin wycofania upływa o godz. 24.00. Jego przestrzeganie było ważną próbą tego, czy wrogie strony zechcą przestrzegać umowy pokojowej i czy NATO potrafi wcielić ją w życie. Opuszczone przez wojsko terytorium patrolują obecnie siły NATO, które nadzorować też będą prace saperskie.

Watykan

Papież udał się do Castelgandolfo

Papież Jan Paweł II, który podczas Świąt Bożego Narodzenia miał atak grypy, helikopterem odleciał do swej rezydencji w Castelgandolfie, poinformowano z Watykanu.

Drugie publiczne wystąpienie 75-letniego duszpasterza katolickiego przewidziane jest w Rzymie 31 grudnia. Zamierza on celebrować noworoczną mszę dziękczynną.

"Czuje się dobrze", powiedział rzecznik prasowy papieża Joaquin Navarro-Valls. Zdrowie papieża poprawia się i pozostały świąteczny harmonogram nie zostanie zmieniony.

W poniedziałek Jan Paweł II nie dokończył świątecznego orędzia do wiernych Rzymu i całego świata z Bazyliki św. Piotra, gdyż nagle źle się poczuł i zmuszony był wycofać się. Stało się to po raz pierwszy od wyboru papieża w roku 1978. Modlitwę papież odczytał we wtorek. Pobłogosławił on również wiernych i wznowił orędzie.

Białoruś

Święty Mikołaj w koszarach

Do nowego roku pozostaje jeszcze kilka dni, ale przygotowania do święta trwają pełną parą. Nie ominęły one też koszar białoruskiego wojska. Nie wiadomo czy w noc sylwestrową u żołnierzy, których widzimy na zdjęciu, będzie szampan, ale że nie zostaną bez św. Mikołaja — to na pewno.

Fot. EPA -ELTA

Rosja

Kozyriew nie odrzuca udziału Rosji w zmienionym NATO

Minister spraw zagranicznych Rosji Andriej Kozyriew nie odrzuca możliwości, że Rosja zostanie członkiem NATO.

"A dlaczego by nie?", powiedział A. Kozyriew w telewizji rosyjskiej.

Zauważył on, że plany NATO rozprzestrzeniania się na Wschód sparaliżowały kierownictwo Rosji. "Nie zrozumiałe jest, czy takie rozprzestrzenianie się NATO oznacza błąd przyjaciela, czy spisek wroga. Sądzę, iż jest to błąd przyjaciela, ale w Moskwie istnieją siły, które uważają, że jest to spisek wroga", powiedział minister spraw zagranicznych Rosji.

Krytykował on ministra obrony Rosji Pawła Gracziowa, który niedawno w siedzibie NATO w Brukseli proponował połączenie NATO z siłami zbrojnymi Rosji. "O jakim połączeniu dwóch najpotężniejszych machin wojskowych może być mowa, skoro ledwo znaleźliśmy porozumienie w sprawie operacji w Bośni", powiedział A. Kozyriew.

Utrzymuje on, iż blok NATO przekształci się w "coś nowego", a w nowej organizacji Rosja obowiązkowo powinna uczestniczyć. Zdaniem ministra, prezydent Rosji Borys Jelcyn powinien wysłuchać wszystkie poglądy na temat NATO i podjąć decyzję, uwieńczającą tę debatę.

Polska

Prezydent przystępuje do pracy

Nowy prezydent Polski przystępując do pracy powiedział, iż niebawem zostaną mianowani kierownicy ministerstw, zwanych prezydenckimi. Są to ministrowie obrony, spraw wewnętrznych i zagranicznych.

NA ZDJĘCIU: Aleksander Kwaśniewski po raz pierwszy zasiadł w gabinecie prezydenta RP.

Fot. EPA — ELTA

Marek Kamiński w ciągu roku pobył na obu biegunach

Marek Kamiński — poszukiwacz przygód stał się pierwszym człowiekiem, który w jednym roku odwiedził bieguny Północny i Południowy.

We wtorek o godz. 23.00 czasu Greenwich dotarł on do Bieguna Południowego. Ta podróż trwała 53 dni. M. Kamiński wiózł na saniach 120 kg żywności i sprzętu.

Podróż na Biegun Południowy za pośrednictwem satelity obserwowało Centrum Badań Kosmicznych w Tuluzie we Francji.

Polski podróżny na Biegun Północny wraz ze swym przyjaciełem trafił wiosną tego roku.

Jak na razie nie wiadomo, kiedy M. Kamiński powróci do rodzinnego Gdańska.

Francja

Fala protestów po kolejnej próbie nuklearnej

W środę o godz. 21 min. 30 czasu Greenwich na Atolu Mururoa Polinezji Francuskiej pod ziemią zdetonowano ładunek nuklearny o mocy blisko 30 kiloton, a już niebawem rozległ się chór głosów protestu państw tego regionu, którym dyryguje Nowa Zelandia. Stwierdzono, że reputacja Francji jest bardzo zła i żąda się przerwania programu badań.

Ambasador Francji został wezwany do ministra dobrobytu społecznego Nowej Zelandii, pełniącego również obowiązki rzecznika prasowego rządu Petera Greshama. Ten ostatni zażądał, aby Francja natychmiast przerwała program badań i nie detonowała szóstego ładunku.

Na słowa ambasadora, że nie zamierzają oni dokonywać więcej niż sześć prób, P. Gresham odpowiedział, że i szóstej będzie za dużo.

Premier Japonii Tomiichi Murayama poprosił również, aby Francja przerwała próby. Opowiadał dziennikarzom, że Francja oświadczyła, iż przerwie te próby dopiero po zawarciu paktu o zakazie prób nuklearnych. T. Murayama zaznaczył, iż należy niezwłocznie je przerwać, gdyż nie ma żadnego sensu kontynuować.

Minister obrony Francji Charles Millon powiedział, iż prawdopodobnie przeprowadzi się sześć prób i ta seria ma się zakończyć w lutym.

Zdaniem rządu francuskiego, te próby są bardzo ważne dla oceny nowej głowicy francuskiej rakiety bojowej: takimi rakietami uzbrojone są francuskie łodzie podwodne. Po próbach będzie można modelować próby nuklearne w komputerze.

Australia również nie omieszkała potępić ostatniej próby broni atomowej. P.o. premiera Kim Beazley wystąpił z oświadczeniem, które głosi: "Surowo potępiam ostatnią francuską próbę nuklearną na Atolu Mururoa; jest to najgorsza, jaka mogła być noworoczna wiadomość dla mieszkańców południowej części Pacyfiku".

Ponadto Japonia i Australia wezwały dyplomatów francuskich, którym wręczyły oficjalne protesty.

Wcześniej premier Nowej Zelandii Jim Bolger powiedział, że Francja ignoruje opinię światową kontynuując badania. "Jej reputacja w regionie Pacyfiku jest zła jak nigdy dotąd. Po zakończeniu prób Francja będzie musiała odzyskać zaufanie w tym regionie, co potrwa długo", oświadczył on.

Sekretarz generalny forum regionu Południowego Pacyfiku Jeremia Tabai nazwał czyny Francji przygnębiającymi. "Francja dała ponowny dowód całkowitego ignorowania państw tego regionu, jej arogancja nie zna granic", powiedział. Na znak protestu to forum, zrzeszające 16 państw regionu, z Australią i Nową Zelandią włącznie, zerwało stosunki dyplomatyczne z Francją jeszcze w październiku.

W stolicy Polonezji Francuskiej Papeete panował spokój w porównaniu z rozruchami wrześniowymi po pierwszej próbie.

"Jesteśmy społeczeństwem kolorowych papug, kulturowych mutantów"

Rozmowa z reżyserem Eimuntasem NEKROŠIUSEM

To już leży w zawsze naiwnej ludzkiej naturze — w wilię każdego Nowego Roku lubimy siebie pocieszać: wszystko co najgorsze — minęło, wszystko co najlepsze — jeszcze przed nami! Rok Świni był zły, bo świński. Rok Szczura będzie dobry, bo... Bo co? Przed rokiem, na spotkanie 1995 pocieszyliśmy siebie i bliźnich: Świnia — to zwierzę poczciwe, żyje krótko i szczęśliwie, żywi nas i ubiera, naukowcy twierdzą, że świńskie serce najbardziej się nadaje na przeszczep ludzkiego serca, a więc świnia — to zwierzę braterskie, siostrzane. Tymczasem Szczur...

Eimuntas Nekrošius, artysta wysokiej próby, we wszystkie te "przepowiednie" nie za bardzo wierzy. Nie wierzy także w "fatalne" piątki, czy "szczęśliwe" wtorki. Wierzy jedynie w Los wyznaczony człowiekowi. W życie realne — tu i teraz, na które się składa mnóstwo drobnych czynności i w którym najważniejsze są rzeczy ...najprostsze, najbardziej pospolite...

— Ani rok nowy, ani lata następne żadnych zmian nie wniosą. Jesteśmy społeczeństwem kolorowych głupich papug, kulturowych mutantów.

— Skąd ten... sceptycyzm?

— To nie sceptycyzm, ale gorzka prawda, fakt ewidentny. Zbudowaliśmy sobie taką przestrzeń, z której już nie ma wyjścia. Potrzask, pułapka...

— Jesteśmy wolni, pięć lat — niepodległości...

— Kiedyś, jeszcze w sowieckich czasach, bodaj piętnaście lat temu wystawiłem "Kwadrat" — o tej pseudowolności właśnie. Nie umiemy być wolni, wolność — nas zabija. Jesteśmy jak ten ptak, który poszedł szukać swojej klatki. Czy papudze potrzebna jest wolność? Ona — najlepiej czuje się w klatce. Co dzisiaj mamy? Tandetę, pstrokaciznę, kicz. Wyścig. Pogoń za wszystkim, co trąci Zachodem. Odwróciliśmy się plecami od Wschodu i — hajda na Zachód! W wyniku — fruwamy w takiej dziwnej przestrzeni, odcięliśmy się od Wschodu, ale i — nigdy nie zrośniemy się z tym, co wdziera się do nas z Zachodu. Jesteśmy społeczeństwem kulturowych mutantów. To — przerażające.

— Morderstwa, grabieże stały się zjawiskiem niejako powszechnym, "normą" naszego życia.

— Tu już schodzimy na temat tak zwanego marginesu społecznego, temat, którym powinna się zajmować cała armia socjologów, psychologów, czy jak tam jeszcze. Ja natomiast mam na myśli środowisko kulturalne, intelektualne. Co się w tej sferze dzieje? Przerażliwa pustka, luka, której niczym nie potrafimy wypełnić. Co się dziś dzieje w sztuce, w literaturze, w teatrze, w telewizji wreszcie? Wczoraj coś tam w tym małym domowym pudełku oglądałem. Coś — przez dwie godziny. Niechaj mnie pani dzisiaj zapyta — co? Nie pamiętam. A w teatrach? Lecą jakieś tam spektakle. Po dwóch-trzech przedstawieniach schodzą z afisza. Po co więc je wystawiać, realizować? Zmiany na lepsze? Jakie zmiany? W 2000-cznym nowym roku będzie to samo. Za cztery lata coś się zmieni? Daj Boże za cztery dziesiątki. W co także wątpię.

— Im dalej — tym gorzej?

— Sami do tego zmierzamy. Przez ten cielęcy zachwyt Zachodem. Postępem — tak zwanym, ułatwiającym nam ponoć życie. Sybarytyzm, gnuśność. Telefon — przysuwamy coraz bliżej łóżka, listów — już w ogóle do nikogo nie pisujemy, wystarczy podnieść słuchawkę... Artyści, pisarze, poeci — po co będą potrzebni? Komputery za nas to zrobią. Komputer zrobi spektakl, napisze wiersz, namaluje obraz...

— Straszne...

— Przecież sami uparcie do tego zmierzamy.

— Pan — konsekwentnie nie zmierza. Korostylew, Ajtmatow, Puszkin, Czechow — to literatura, która wciąż Pana inspiruje. Zwłaszcza — Czechow. Dwukrotnie realizował Pan "Iwanowa" — w teatrze i w telewizji, później — "Wujaszka Wanię", ostatnio — "Trzy siostry".

— Czechow na Zachodzie nikomu nie jest potrzebny, nikt go tam nie rozumie. Czechow, Dostojewski... Ci twórcy są dowodem na to, że dobra, głęboka literatura nie powstaje w marmurowych wannach i nie spada ona spod złotego pióra... Ci ludzie przeszli przez głód, ból, udrękę, nędzę...

— Jest Pan twórcą znanym i uznanym na świecie. Pańskie spektakle były prezentowane w ponad 40 państwach i krajach, przyniosły Panu sławę, uznanie...

— I — co z tego? Jak ognia unikam tej sławy, szerokiego świata. Często teatr razem z moimi przedstawieniami wyjeżdżał na gościnne występy w ten szeroki świat — beze mnie. Zostać więźniem sławy, uznania — to dla twórcy... coś jak krok jeden nad przepaścią... Te jałowe, mdławe pogaduszki przy kawie, pseudoskusje... Rzadko dziś spotyka się człowieka, przed którym można się otworzyć. Postęp, gonitwa, wyścig z czasem... To wszystko rujnuje człowieka. Wtedy z dziką rozkoszą szukasz ratunku w swojej samotności — i ona, ta samotność, okazuje się szalenie bogata, bogatsza od wszystkiego, co cię wokół otacza...

— Ratunek w samotności? To droga niezbyt bezpieczna.

— Wiem. Ja się nie zaszywam w niej na wieczność. Ale są takie okresy, że ta ucieczka... w samotność właśnie jest człowiekowi bardzo potrzebna. Po niej — wychodzi się "w świat" o wiele silniejszym, mocniejszym. To są te tak zwane "twórcze okresy".

— Blisko ćwierć wieku jest Pan związany z teatrem, a ma Pan... dopiero 44 lata...

— Wszystkiego w tych 40 i 4 było... Teatr wybrałem z przypadku. Chciałem uniknąć służby w wojsku, poszedłem więc na studia byle gdzie. Zdawałem na politechnikę, oblałem egzamin. Na chybił trafił poszedłem na aktorstwo, udało się, przyjęli. Potem — już była reżyseria. Ale służby w wojsku nie uniknąłem. Miałem już prawie 28 lat, kiedy zostałem... poborowym. Widać komuś się nie podobałem. Albo — moje spektakle komuś się nie podobały. W wojsku od razu popadłem w konflikty ze swoimi przełożonymi. Ja miałem już prawie 28 lat, oni — 22-23, więc — odmienne doświadczenie życiowe, różny poziom mentalności. Ciągle byłem za coś tam karany. Za karę — musiałem na okrągło zmywać naczynia. Tysiące talerzy, a ręce... Ręce miałem nabrzmiałe jak pyszne parówki, bo ciągle mokły, "zaparzały się" w wodzie... Ale i tam przecież — znalazł się ktoś, kto mnie rozumiał i współczuł. Był to jeden z sierżantów, Ormianin... Wszystko to było — minęło... Dzisiaj z przerażeniem myślę o czymś innym — jak dalej żyć będziemy w tej naszej pseudowolności?

Rozmawiała Alwida ROLSKA

Żegnaj, szczęśliwy Roku Stary!

Słuch na cztery strony świata

...Długo musiał czekać na... oficjalne uznanie. W kręgu znawców i miłośników jego wspaniałej muzyki został uznany już ćwierć wieku temu. Bezkompromisowy twórca. Nigdy nie komponował pod żadnym ciśnieniem — politycznym, ideologicznym, ideowym i t.p. Ostatnie pięciolecie w Jego twórczości — to szybowanie w nowe muzyczne obszary. Już z wcześniejszych swoich utworów dał się poznać jako twórca wielce oryginalny i samoistny ("Na brzegu", "Oratorium panteistyczne", "Symfonia" (na jubileusz Wilna i in.). Inspirowany litewską mitologią tworzył dotąd muzyczne arcydzieła, które mimo zakazów ówczesnych litewskich władz sowieckich docierały do słuchaczy nie tylko na Litwie. Nazwisko Bronislovasa Kutavičiusa z biegiem lat — coraz częściej i głośniej rozbrzmiewało na obczyźnie i dopiero później — w jego ojczystym kraju.

Profesor. Skromny, cichy człowiek w życiu powszednim, jakby — zażenowany swoją wielkością, talentem. Wiele zawdzięcza poecie Sigitasowi Gedzie, do którego słów powstały jego wspaniałe utwory ("Ślady baranka", "Mały spektakl", "Koło sanskrytu", "Ostatnie obrzędy pogan"...).

Parę tygodni temu "Ostatnie obrzędy pogan" zostały wykonane (razem ze "Stabat mater" w wileńskim kościele pod wezwaniem Św. Kazimierza, było to pierwsze wykonanie w tak szerokiej skali (o czym pisałam na łamach "K. W.").

...Muzyka kamieni, szepty, szumy drzew, mowa ptaków... Natura — odwieczna przyjaciółka człowieka w jego powszednich troskach i radościach... Temat — zdawałoby się niewyczerpany, a jednak — do końca nie eksploatowany przez twórcę, dalekiego od wszelkich samego siebie powieleń. W latach ostatnich w utworach Bronislowasa Kutavičiusa zaczęły się pojawiać nowe sensy i nowe muzyczne przestrzenie. Przedmiotem jego zainteresowań stała się etniczna muzyka światowa: jakucka, afrykańska, wreszcie — starożytna japońska. Wyostrzony słuch na cztery strony świata: północ, południe, wschód, zachód...

Muzyka Bronislowasa Kutavičiusa (w większości — oratoria) pobudza w słuchaczu fantazję, wyobraźnię, "rysuje" obrazy. Nic zatem dziwnego, że stała się ona inspiracją twórczą dla reżyserów ("Mały spektakl" w realizacji Smetony ze znakomitą aktorką Nijolė Geležinytė, "Drozd — ptak zielony" w reżyserii Vaitkusa w znakomitej obsadzie z główną parą bohaterów — Virginiją Kelmelytė i Povilasem Budrysem. Wreszcie film ("Drozd — ptak zielony" w reżyserii Vaitkusa). Dzięki tym realizacjom utwory Bronislovasa Kutavičiusa można było nie tylko usłyszeć, ale też obejrzeć. Niestety, spektakle mają krótki żywot. Taśma filmowa jest trwalszym świadectwem, aczkolwiek — muzyka w filmie jest już raczej środkiem wspierającym, pomocniczym.

Nagroda Narodowa Bronislovasowi Kutavičiusowi została przyznana za cykl z czterech kompozycji p.t. "Bramy Jeruzalem". Premiera tego utworu odbyła się na obczyźnie, w Litwie został on wykonany 1 lipca 1995 r. w Filharmonii Narodowej.

Jutro, 30 grudnia b.r., świat artystyczny Litwy obchodzi 75-lecie litewskiej opery narodowej. Na koncercie galowym będą rozbrzmiewały przede wszystkim utwory kompozytorów litewskich, fragmenty oper. W tym rejestrze zabrakło nazwiska Bronislovasa Kutavičiusa. Dla jego opery "Drozd — ptak zielony" (niekonwencjonalna!) nie znalazło się miejsca na scenie operowej. "Drozda — ptaka zielonego" wystawił dziesięć lat temu Kowieński Teatr Dramatyczny, zaryzykował — i odniósł wspaniały sukces.

Niemniej, odchodzący już Rok Stary przyniósł Bronislovasowi Kutavičiusowi niewątpliwie dużą satysfakcję artystyczną "Bramy Jeruzalem" — to nowy okres w jego twórczości, symboliczne Wrota Świata otwarte szeroko przed ludzkością w każdym zakątku globu. Wysokiego lotu, pięknego szybowania, wypada życzyć ich Twórcy także w Roku Nowym i... w każdym następnym.

Alwida ROLSKA

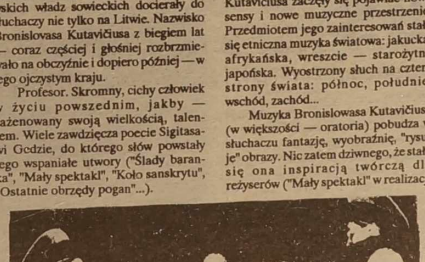

NA ZDJĘCIU: **scena z opery Bronislovasa Kutavičiusa "Drozd — ptak zielony" do słów Sigitasa Gedy (reżyseria — Jonas Vaitkus, kowieński Teatr Dramatyczny, 1984 r.).**

Fot. V. Žirgulis

75-lecie Litewskiej Opery Narodowej

Jutro — koncert galowy

Ostatni miesiąc roku 1995 przyniósł Litewskiemu Teatrowi Opery i Baletu dwa uroczyste jubileusze — 70-lecie Litewskiego Baletu (już szczęśliwie minęło) i — 75-lecie Litewskiej Opery Narodowej, która to uroczystość odbędzie się jutro o godz. 18.

Na zwołanej w związku z tym wcześniej konferencji prasowej, organizatorzy obchodów jubileuszowych zapowiedzieli imprezę zaaranżowaną w szerokiej skali. W skali tym razem nie międzynarodowej, ale lokalnej. Przedsięwzięcie artystyczne organizuje się z myślą o usatysfakcjonowanie wszystkich wykonawców rodzimego chowu oraz dyrygentów, jak też upamiętnienie nazwisk twórców litewskich oper narodowych. Równolegle zostaną wykonane także fragmenty oper Belliniego, Pucciniego, Donizzetiego i in., w których wystąpią czołowi wykonawcy litewscy w tym również ci, którzy już nie pracują w teatrze (Virgilijus Noreika, Eduardas Kaniava i in.).

W programie koncertu (w 3 cz.) weźmie udział ogółem około 40 wykonawców. Gościnnie — wykonawcy z Łotwy, Estonii i Niemiec, których wiążą bezpośrednie trwałe związki z Litewskim Teatrem Opery i Baletu. Gościnnie — wystąpi dyrygent z USA.

W foyer teatru zostanie z tej okazji zaaranżowana wystawa fotograficzna, odzwierciedlająca dawną i nowszą historię Litewskiej Opery Narodowej. Swoistą atrakcją będzie prezentacja teatralnych kostiumów. Zakłada się, iż koncert potrwa około czterech godzin. Cena biletów — do 30 litów.

31 grudnia b.r. — tradycyjnie Sylwestrowa "Trawiata". Tym razem — okolicznościowa: 700-setny spektakl oraz uczczenie 110 rocznicy urodzin wybitnego śpiewaka litewskiego Kiprasa Petrauskasa. Cena biletów — 60 litów.

A. A. B.

Wczoraj w prasie Litwy

RESPUBLIKA

*** "Właściciele wkładów LAIB grożą strajkiem"** — **zasięcza przewodniczącego Sejmu Juozas Bernatonis przyjął przedstawicieli grupy inicjatywnej właścicieli wkładów przechowywanych w Litewskim Akcyjnym Innowacyjnym Banku (LAIB). Po spotkaniu dziennikarz "Respubliki" Tadas Ignatavičius rozmawiał z kierownikiem tej grupy, eksdyrektorem Litewskiego Radia i Telewizji Henrikasem Paulauskasem.**

«- Czy prócz obietnic, że wkłady zostaną zwrócone, podczas spotkania z J. Bernatonisem była mowa o konkretnych środkach wybrnięcia właścicieli wkładów z beznadziejnej sytuacji?

— Podczas rozmowy jeszcze raz obiecano, że wkłady na pewno zostaną zwrócone. Mniej więcej od 20 stycznia podejmie się konkretne kroki w zwracaniu wkładów. Weźmiemy udział w posiedzeniu Sejmu, na którym będzie omawiany ten problem.

Chcieliśmy uczestniczyć w badaniu działalności LAIB, kontroli, by zapoznano nas z ich wynikami. Uważam, że sejmowi dzisiaj zgłosi się bardzo dużo różnych pytań, zapewne trzeba będzie od nowa przeanalizować nawet ustawę RL o bankach komercyjnych. Kategorycznie prosiliśmy, by tej trudnej pracy podjęło się państwo, może należałoby znacjonalizować LAIB i bank "Litimpex". Prosiliśmy J. Bernatonisa, by zostały podjęte wszelkie środki do zagwarantowania bezpieczeństwa naszych wkładów, by członkowie rządu nie zadowolili się samymi pięknymi słowami, lecz konkretnie powiedzieli, kiedy i w jaki sposób odzyskamy wkłady. Może początkowo należałoby zwrócić ludziom, dla wkładów których już upływa termin zwrotu, a może tym, których wkłady są mniejsze. Właściciele stu lub więcej tysięcy musieliby wyjaśnić Ministerstwu Spraw Wewnętrznych pochodzenie takich środków.

Proponowaliśmy także, by właścicielom, którzy stracili pieniądze, a opłaty za usługi, komorne najczęściej wpłacili z otrzymywanych odsetek, zostało ogłoszone moratorium podatkowe i by mogli oni komorne opłacić później. Nie wiem, jak na taką propozycję zareagują władze, jednak byłaby to wielka pomoc dla właścicieli wkładów.

Trzeba iść na wzajemne ustępstwa, zrozumieć ciężką sytuację właścicieli wkładów. Szczególnie akcentowaliśmy, że do olbrzymiej odpowiedzialności powinien się poczuwać zarządzający Banku Litewskiego K. Ratkevičius. Nasi rozmówcy zgodzili się, że w swej pracy wykazał nadzwyczajne niedbalstwo. Świadczą o tym fakty, bowiem od 20 listopada przez cały miesiąc panowało milczenie i nie podejmowano niezbędnych kroków, a księgowość Sejmu potrafiła przenieść swe rachunki gdzie indziej.

Inna sprawa — rola kierowników tych banków komercyjnych nie jest tajemnicą, że kierownicy banków otrzymują płace zarobkowe o wiele wyższe niż prezydent i premier. To ludzie, których pracę w naszym kraju ocenia się najwyżej. Nie zadbali o utrzymanie się na swym miejscu pracy, o zaufanie właścicieli wkładów — to straszne. Nie ma się czemu dziwić, że trafili do celi więziennej. Szkoda tylko, że zamknięto w więzieniu tylko pojedynczoe osoby. Przypuszczalnie istnieje cały system, by w tych bankach nieuczciwych ludzi było znacznie więcej. Oni wszyscy powinni ponczuwać się do odpowiedzialności.

Obawiam się, że ze sprawą zwrotu wkładów będzie się zwlekać. Nasz rząd i dostojnicy państwowi nie potrafią szybko i operatywnie rozstrzygać takich kwestii. W razie zwłoki, każdy dzień będzie popychał ludzi do beznadziejności, załamania (...).

— Jak właściciele wkładów oceniają planowane połączenie LAIB i banków "Litimpeks"?

— To była farsa. Prasa zagraniczna trafnie już przed połączeniem komentowała, że są to dwa żebraki, którzy mają dwie torby. Po połączeniu będzie jeden żebrak z dwoma żebraczymi torbami.

— Czy wicepremier odpowiadający Sejmu, obiecując zwrócić wkłady nie powiedział z jakich środków to się uczyni?

— Bez żadnej wątpliwości, ze środków państwowych. Później funkcjonariusze porządku prawnego postarają się zwrócić złe pożyczki, by znalazły się one w budżecie państwowym. Zrozumiałe, że państwo w ten sposób dozna wielu strat. Ważne pytanie, ile tych złych kredytów w ogóle się znajdzie?»(...).

LIETUVOS rytas

*** "Państwo zostało dłużne dziennikowi "Lietuvos rytas"** — **Ramūnė Sotvarienė pisze:**

«Przed Bożym Narodzeniem Wileńska Państwowa Inspekcja Podatkowa zakończyła prawie 3-miesięczną kontrolę działalności finansowej spółki "Lietuvos rytas" za okres 5 lat. Inspektorki podatkowe Onutė Rintautienė i Aldona Mongelienė ustaliły, że dziennik wypłacił państwu za dużo podatków.

W najbliższym czasie na konto dziennika "Lietuvos rytas" inspekcja podatkowa powinna przelać 462 tys. 691 litów.

Wcześniej rząd państwa publicznie oskarżył mass media o ukrywanie podatków. "Ukrywając podatki, które powinny wpływać do budżetu, odbierają (właściciele gazet — R.S.) środki szkołom, szpitalom, kategorii ludzi żyjących z budżetu" — stwierdza się w oświadczeniu rządu Adolfasa Šleževičiusa, które zostało rozpowszechnione jako odpowiedź Funduszowi Wolnego Słowa w listopadzie, po upływie kilku dni od wysadzenia pomieszczenia redakcji "Lietuvos rytas".

Na prośbę o uogólnienie wyników działalności z trzech miesięcy, kierowniczka pododdziału wydziału spółek akcyjnych Wileńskiej Inspekcji podatkowej Zinaida Kartašova powiedziała, że w księgowości "Lietuvos rytas" pracują kompetentni finansiści. "Inspektorki państwowe znalazły kilka błędów zrobionych przeważnie w latach 1992-1993. Do państwa wpłynęło więcej podatków, niż trzeba dlatego, że spółka nie całkowicie wykorzystała wcześniejszy status małego przedsiębiorstwa, udzielający ulg w podatku dochodowym" — powiedziała ona.

Z. Kartašova uważa, że obliczając podatki najczęściej robi się błędy dlatego, że ustawy reglamentujące podatki są niedoskonałe, nie dość sprecyzowane poszczególne pojęcia. Różnie je interpretuje się, więc i podatki nalicza się różnie.

Zapytana, czy często spółki płacą państwu pół miliona litów więcej, kierowniczka pododdziału powiedziała, że "nie należy tego faktu podawać jako sensacji — państwo zwróci pieniądze". Zdaniem inspektorki podatkowej O. Rintautienė "zapłacenie za dużo jest takim samym wykroczeniem, jak i zapłacenie za mało»(...).

Randka z czasem

Papież Grzegorz XIII

W 1582 roku zreformował kalendarz juliański. Nowa rachuba czasu przyjęła się w większości państw świata.

Za parę dni nadejdzie Nowy Rok, na który czeka ponad 2 miliardy ludzi. Pozostali mieszkańcy Ziemi muszą na to poczekać jeszcze kilka tygodni lub miesięcy. A kiedy już ten moment nadejdzie, będzie to dla nich początek nowego, ale wcale nie 1996 roku.

Zapis czasu, czyli kalendarz, był zawsze człowiekowi niezbędny — stanowił bowiem układ odniesienia dla życiowo ważnych, cyklicznych procesów zachodzących w przyrodzie, a także zjawisk astronomicznych.

Już najwcześniejsze cywilizacje znały kalendarze. Około 22 tysięcy lat temu ludzie żyjący w jaskiniach rzeźbili na kawałkach kości symbole przedstawiające poszczególne fazy Księżyca, tworząc w ten sposób pierwszy zapis czasu księżycowego.

Z tej samej epoki datuje się również niewielka kościana płytka, znaleziona w miejscowości Malta na Syberii. Widnieje na niej zawiły wzór utworzony przez liczne, drobne wgłębienia. Analiza ornamentu świadczy o tym, że jego twórcy posługiwali się księżycowo-słoneczną rachubą czasu. Poszczególne cykle faz Księżyca przedstawiono w postaci dołków odpowiadających liczbie 354 dni tworzących rok księżycowy. Linia złożona z 11 wgłębień wskazuje liczbę dni, którą należy dodać, aby otrzymać pełny rok słoneczny.

Dziś praktycznie każdą dziedziną życia rządzi kalendarz — bez względu na to, czy chodzi o tydzień pracy, urodziny, rocznice, obchody świąt kościelnych czy kontrolę urodzin. Jego istnienie uważamy za oczywiste.

Opracowanie używanego dzisiaj kalendarza trwało cztery tysiące lat, a mimo to nadal nie jest on doskonały. Rok trwa nieco ponad 365 dni, a miesiąc zależnie od definicji, może liczyć od 27 do 31 dni. Doba astronomiczna (pełny obrót Ziemi wokół własnej osi) to nie równe 24 godziny, lecz 23 godziny i 56 minut i 4 sekundy.

Właśnie te przybliżenia od początku sprawiały dużo kłopotu uczonym, którzy próbowali opracować dokładny rejestr czasu. Niezgodność kalendarza ze zmianami położenia Słońca powodowała bowiem, że pory roku wciąż przesuwały się w stosunku do czasu astronomicznego.

Podział roku słonecznego na dwanaście miesięcy pochodzi ze starożytnego Egiptu, siedmiodniowy tydzień z Babilonii

Konieczne więc były poprawki niwelujące powstałą różnicę. Gdyby nie one, mogłoby się zdarzyć, że nowy rok rozpoczynałby się np. w środku lata.

Gdy wylewał Nil i wschodziła Sopdet

Pierwowzorem kalendarza europejskiego była egipska rachuba czasu oparta na roku słonecznym. Wprowadzono ją ok. 3000 r. p. n. e. głównie dla potrzeb administracji państwowej i rozbudowanego systemu fiskalnego.

Egipski rok dzielił się na dwanaście miesięcy po 30 dni, a pod koniec roku dodatkowo jeszcze 5 dni. Każdy miesiąc dzielił się na trzy 10-dniowe tygodnie. Doba miała 24 nierówne godziny, ponieważ dzień i noc niezależnie od swej astronomicznej długości dzieliły się na dwanaście części.

Rytm życia Egipcjan był uzależniony od dorocznego wylewu Nilu, zapowiadanego przez wschód heliakalny (czyli pierwszy po okresie niewidoczności) najjaśniejszej gwiazdy na niebie, zwanej przez nich Sopdet, dziś znanej jako Syriusz lub Psia Gwiazda. Jej pojawienie się na niebie było w Egipcie początkiem nowego roku.

Reforma Juliusza Cezara

Dawny kalendarz rzymski wymagał dodania co kilka lat 13 miesiąca. Czas kalendarzowy nie zgadzał się z czasem słonecznym, ponieważ kapłani dość swobodnie wyznaczali lata przestępne. W 46 r. p.n.e. Juliusz Cezar (100-44 p.n.e.) przeprowadził reformę kalendarza, który od jego imienia nazwano juliańskim. Długość roku ustalono nieprecyzyjnie, tak więc po 16 wiekach różnica między czasem słonecznym a kalendarzem wynosiła już aż 11 dni.

Twórcy kalendarza przyjęli, że rok ma równo 365 dni (był krótszy od pełnego roku zwrotnikowego), wschód gwiazdy co 4 lata opóźniał się więc o jedną dobę. Jednak nie dodawali jej do kalendarza, wskutek czego początek roku przesuwał się przez pory roku, a na właściwe miejsce wracał dopiero po 1460 latach.

W jeszcze gorszym położeniu byli Rzymianie, których kalendarz zupełnie nie przystawał do rzeczywistości. Początkowo posługiwali się oni tzw. rokiem naturalnym, który liczył 10 miesięcy nierównej długości i był oparty na zjawiskach zachodzących w świecie przyrody.

Około 700 roku p. n. e. wprowadzili rok księżycowy, liczący 12 miesięcy (4 po 31 dni, 7 po 29 i jeden 28-dniowy). Od V wieku p. n. e. starali się dostosować go do roku słonecznego (inaczej: zwrotnikowego) dodając 22-23-dniowy miesiąc.

Szybko jednak zapanował chaos. Odpowiedzialni za rachubę czasu kapłani łatwo ulegali perswazjom np. nieuczciwych dłużników, którzy mieli zwrócić dług w roku przestępnym, i ogłaszali jego nadejście w dość dowolnym czasie. Dopiero w 46 roku p. n. e. Juliusz Cezar, przy współpracy astronoma Syzogenesa z Aleksandrii, rozwiązał ten problem, przeprowadzając reformę kalendarza.

Porządki z czasem Juliusza Cezara

Narosłą rozbieżność 90 dni dodał do roku, który nazwano później rokiem zamieszania. Następnie ustalił długość miesiąca na 30 i 31 dni, luty zaś pozostał 28-dniowy , a tylko co 4 lata wydłużał się o 1 dzień. Zgodnie ze zwyczajem wprowadzonym w 153 r. p. n. e. rok kalendarzowy rozpoczynał się 1 stycznia, czyli w dniu, w którym konsulowie zaczynali swoją kadencję.

Pomimo całej prostoty kalendarza juliańskiego, aż do 9 roku p. n. e. rok przestępny liczono omyłkowo co 3 lata. Ten błąd naprawiono dopiero za cesarza Augusta — od 9 roku p. n. e. aż do 8 roku naszej ery w ogóle nie było lat przestępnych.

Także rzymskie "tygodnie" były niezwykłe. Miały po 8 dni i wyznaczały je dni targowe. Siedmiodniowy tydzień — prawdopodobnie wprowadzony przez Babilończyków — rozpowszechnił się dopiero od roku 321 n. e., kiedy cesarz Konstantyn przeszedł na chrześcijaństwo. Kalendarz juliański nadal był nieprecyzyjny. Jego twórcy przyjęli założenie, że rok trwa 365,25 dnia. Ponieważ jednak rok zwrotnikowy, wyznaczony przez pełen obrót Ziemi wokół Słońca, trwa dokładnie 365.2422 dnia, do końca XVI wieku data w kalendarzu juliańskim opóźniła się w stosunku do roku słonecznego o 10 dni.

Sprawą reformy kalendarza zajął się papież Grzegorz XIII. Powołana przez niego komisja opracowała odpowiednie zmiany. Nowy kalendarz, zwany gregoriańskim, wprowadzono bullą papieską w 1582 roku we wszystkich krajach katolickich. Aby dopasować kalendarz do pór roku — skorygowano datę.

Po czwartku 4 października 1582 nastąpił piątek, 15 października, a długość roku ustalono na 365,2425 dnia. Liczba ta zbliżona jest do długości roku zwrotnikowego, jednak pozostaje nadal niewielka różnica, dająca spóźnienie o 0,0003 doby w ciągu roku, czyli 3 dni na 10000 lat.

W kalendarzu tym zachowano zasadę czteroletniej przerwy między latami przestępnymi, lecz zmodyfikowano ją: rok rozpoczynający stulecie jest przestępny, jeżeli dzieli się bez reszty przez 400. Rok 1800 byłby więc w kalendarzu juliańskim rokiem przestępnym, ponieważ dzieli się przez 4 (1800 podzielone przez 4 równa się 450), ale w gregoriańskim jest to zwykły 365-dniowy rok, ponieważ 1800 podzielone przez 400 daje 4,5.

"Oddajcie nam 11 dni" — wołali robotnicy!

Gregoriańskie reformy przyjęto w całym katolickim świecie. Natomiast protestancka królowa Elżbieta I i jej następcy odmówili ich przyjęcia i zastosowania.

W 1752 roku obowiązujący nadal w Anglii i jej koloniach kalendarz juliański miał już 11 dni opóźnienia. Wprowadzenie nowego wymagało więc odjęcia tych dni i dlatego po 2 września tego roku nastąpił dzień 14 września. Zmiana kalendarza nie zyskała jednak powszechnej aprobaty społeczeństwa.

Rozpętały się nawet zamieszki, ponieważ służący oraz inni pracownicy — zatrudniani w trybie miesięcznym, którym zapłacono tylko za faktycznie przepracowany czas — obiegali gmachy administracji żądając, aby rząd zwrócił im 11 dni.

Zmiana ta wprowadziła zamieszanie również wśród historyków, spowodowała bowiem przesunięcie dat wszystkich wydarzeń historycznych.

(Dokończenie nastąpi)

TELEWIZJA

PIĄTEK, 29 GRUDNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 9.05 — S. dla dzieci "Podróż Dasti na wolność". 9.55 — Eduk. program dla dzieci z jęz. ang. 10.10 — S. "Inspektor Siekiera". 10.35 — Videofilm "Krewni". 17.00 — Odgłosy. 17.20 — Dary sądów. 17.40 — Eduk. program z jęz. ang. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — S. "Inspektor Siekiera". 18.35 — Wiadomości (ros.). 18.45 — Film anim. 19.15 — Sześć kontynentów. 19.45 — Dyskusja "Oponuj". 20.30 — Panorama. 21.10 — Sport. 21.20 — Prezentuje LTV i Teatr Dziwaków. 22.10 — Aleja Laisvės. 22.30 — Telegra "Drogi sukcesu". 23.25 — Wiadomości wieczorne. 23.40 — Film fab. "Małżeńskie łoże".

LNK TV

7.00 — Poranne koło. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 17.00 — Czas. 17.20 — Radzieckie kroniki. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.30 — Przegląd krymin. "Czarny piątek". 20.00 — Czas. 20.45 — TV show. Anonse. 21.00 — Telegra "Tak. Nie". 21.55 — Rowerowe show. 22.25 — Program muz. "Wszystko!". 22.45 — Film "Chęć mordowania".

BAŁTYCKA TV

7.00 — S. "Manuela". 7.30 — S. "Tak świat się kręci". 18.15 — Nowości bałtyckie. 18.20 — Film anim. 18.30 — Film dla dzieci "Skarb". 20.00 — "Za rogiem". 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 21.55 — Nowości bałtyckie. 22.00 — S. "Manuela". 22.30 — Film fab. "Ciocia Daniela".

TELE-3

7.30 — CNN (ang.). 8.00 — Film anim. 8.30 — "Santa Barbara". 9.30 — S. "Maria Celeste". 17.00 — Teletekst. 17.20 — Program rozr. 17.45 — Film dok. 18.45 — Nauka i technologia. 19.10 — 10 proc. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości sportowe. 21.30 — S. "Kobra". 22.30 — Muzyka. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Nowości sportowe. 23.25 — 100 proc. 23.45 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

8.05 — Wiadomości z Wilna. 8.20 — 90x60x90. 8.40 — Kanał muz. 8.55 — Program A. Politkowskiego. 9.25 — S. "Jeden do dziesięciu". 10.15 — Patrol drogowy. 10.30 — Sport tygodnia. 11.00 — Kurs dolara. 11.05 — Film fab. "Nocny upał". 12.50 — 90x60x90. 13.05 — Ranking restauracji. 13.20 — Film anim. 13.45 — Apteka. 18.00 — S. "Jeden do dziesięciu". 18.30 — Dziś w miasteczku. 18.45 — Sklep samochodowy. 18.50 — Przegląd tygodnia. 19.30 — Superboks. 20.30 — Film fab. "Chaplin". 23.00 — Nowości postmuzyki. 23.30 — Kanał muz.

KOWIEŃSKA TV

7.00 — Ekspres poranny-1. 7.15 — Program inf. "Przedsiębiorczość dzisiaj". 7.30 — S. "Cioteczka Fletcher". 8.30 — S. "Kameleony". 18.00 — Telenotes. 18.30 — S. "Czarownica". 19.30 — Telenotes. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Film anim. 20.30 — Program dla dzieci. 21.00 — S. "Cioteczka Fletcher". 22.00 — S. "Kameleony". 22.30 — Telenotes. 22.55 — Monologi wieczorne. 23.00 — Muzyka. 23.30 — Playboy.

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 8.00 — Dziennik. 8.15 — Film anim. 9.00 — Konkurs dziecięcej piosenki we Włoszech. 9.40 — Klub podróżników. 10.25 — Zanim wszyscy w domu. 11.00 — Dziennik. 11.10 — "Mir". 11.50 — Komedia muz. "Świętoszek". 13.25 — Film anim. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Film anim. 14.40 — Nowe realia. 15.05 — Film-bajka "Kopciuszek". 16.30 — Siedem dni w sporcie. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Dzikie pole. 17.35 — Człowiek i prawo. 18.05 — Godzina szczytu. 18.30 — 10 minut z "Nowocznej nocy pierwszego kanału". 18.40 — Pole cudów. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.45 — S. "Agencja detektywistyczna "Światło księżyca". 21.45 — Pogląd. 22.30 — Trasa. 22.50 — Dziennik. 23.00 — Hokej. 0.25 — Telegra "50x50". 1.45 — Film fab. "Rzekomy chory". (1).

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — "WOW" — serial dla młodych widzów. 10.45 — "Auto-Moto-Klub". 11.00 — "Królowa Bona" — serial prod. polskiej. 12.00 — "Sport z satelity". 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Program dnia. 13.20 — "Przegląd publicystyczny". 14.20 — Magazyn katolicki. 14.45 — Studio Kontakt. 15.15 — Diarusz — magazyn rządowy. 15.25 — Rozmowa dnia. 15.55 — Program dnia. 16.00 — Panorama. 16.30 — "Ludzie jak skały" — film dok. 17.00 — "Krzyżówka szczęścia" — teleturniej. 17.30 — "Historia kołem się toczy". 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "5-10-15" — program dla dzieci i młodzieży. 19.00 — "Tajemnice Wiklinowej Zatoki" — serial animowany dla dzieci. 19.30 — "Spółka rodzinna" — serial prod. polskiej. 20.00 — "Hity satelity". 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Muzyczny Festiwal Łańcut'95 — Sankt Peters Trio. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Modrzejewska" — serial prod. polskiej. 23.50 — Program na sobotę. 24.00 — Pater — magazyn muzyczny. 0.30 — Kino nocą: "Dekalog, dziewięć" — film fab. prod. polskiej. 1.25 — Panorama. 1.55 — "Z archiwum rozrywki".

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Tanecznе bajki — program dla dzieci. 10.20 — Mama i ja — program dla najmłodszych. 10.30 — Domowe przedszkole. 11.05 — "Star Trek — następne pokolenie" — serial s-f prod. USA. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Od niemowlaka do przedszkolaka. 12.15 — Zrób to tak, jak my. 12.30 — U siebie — magazyn mniejszości narodowych. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Magazyn Notowań. 13.40 — "O, człowiek". 13.45 — 14.55 — Zaścianek — fenomen polski. 14.55 — Firma. 15.10 — Kto ty jesteś, jacy jesteśmy. 15.25 — Sądobranie. 15.30 — Zaścianek — fenomen polski prezentowania siebie. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Muzyczna Jedynka. 16.30 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.00 — Dla młodych widzów. 17.25 — Dla dzieci: Ciuchcia. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Tata, a Marcin powiedział...". 18.30 — Goniec — tygodnik kulturalny. 18.45 — Test — magazyn konsumenta. 19.05 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 19.50 — Zulu Gula — program satyryczny Tadeusza Rossa. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Największy kochanek świata" — komedia prod. USA. 22.40 — Puls dnia. 23.00 — W. C. Kwadrans. 23.25 — MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Zwierciadło, czyli Wolter w niebie — program rozrywkowy. 0.50 — "Klasa 1984" — dramat obyczajowy prod. USA. 2.25 — Reportaż. 2.40 — Goniec — tygodnik kulturalny.

SOBOTA, 30 GRUDNIA

LTV

8.00 — Dzień dobry. 10.00 — Droga. 10.30 — Sroka. 11.00 — S. dla dzieci "Zatoka Wydry". 11.35 — Witaj, Francjo. 12.05 — Sport na świecie. 13.05 — Zajrzyjcie, goście. 14.05 — S. "Sharp". 15.45 — Premiera noweli TV "Dwie siostry". 16.05 — Fragmenty "Traviaty" z Klajpedzkiego Teatru Muz. 16.55 — Telegra "Milioner". 17.25 — Wiadomości. 18.10 — Cykl dok. "Nasz wiek". 18.35 — Wieczór kina w Płungianach. 19.20 — Kamera VRS. 19.50 — W kawiarni Konrada. 20.30 — Panorama. 21.10 — Sport. 21.20 — Loteria "Perlas". 21.25 — Prezentuje LTV i Teatr Dziwaków. 22.20 — Pod własnym dachem. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Najlepsze rock and rolle.

LNK

9.00 — Poranne koło. 11.05 — Radzieckie kroniki. 11.55 — "Bulwarowe show". 12.25 — Przegląd krym. 12.55 — Program muz. "Wszystko". 13.20 — Tangomania. 13.45 — Program inf. roz. i o budownictwie. 14.15 — Show mody. 15.35 — Kibir tele vibir. 16.30 — Przyrodniczy film dok. 17.00 — Złota kolekcja "Discovery". 18.00 — Retro TV. 18.30 — Wiadomości z Hollywoodu. 19.00 — Monitor. 20.00 — Czas. 20.45 — S. "Doktor tu, doktor tam". 21.10 — Przygodowy film "Zbrojny napad". 23.00 — Film "Pojedynek".

BAŁTYCKA TV

8.30 — S. "Tak świat się kręci". 9.30 — Film fab. dla dzieci "Zgubiony kompas". 11.00 — Film fab. "Borsalino i towarzystwo". 18.15 — Film anim. 18.30 — Francuski film fab. 20.00 — Koszykówka. Mecze BNA. 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Sensacje sportowe. 22.30 — Film fab. "Wspaniałe pokrewieństwo" (Fr.).

TELE-3

9.05 — Film anim. 10.00 — Reforma ochrony zdrowia. 10.30 — Film fab. "Ktoś zawsze cierpi". 12.00 — Film dok. 13.00 — Film dok. "Wiara islamska". 13.30 — POP TV. 14.30 — Film dok. z cyklu o ekonomice rynkowej. 15.30 — Muzyka. 16.30 — Nauka i technologia. 17.00 — Cykl dok. "Główna ulica" (w jęz. ang.). 17.30 — Telemagazyn "Scena europejska". 18.00 — S. "Maria Celeste". 19.35 — Styl. 20.00 — Film dok. 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowe spektakle. 21.30 — Film "Inspektor policji kryminalnej". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Muzyka. 23.30 — Film fab. USA "Miejskie opowieści" (3).

WILEŃSKA TV

7.00 — Wiadomości z Wilna. 7.15 — Wasz weekend. 8.45 — Film anim. 9.15 — Film dla dzieci "Podróże Guliwera". 10.05 — Muzyka do filmów. 10.30 — Raz na tydzień. 11.00 — S. "Flipper". 11.55 — Świąteczny stół. 12.10 — Muzyka. 12.25 — Kineskop. 15.00 — Ja sama. 16.00 — Wydarzenia tygodnia. 16.40 — Muzyka. 18.00 — Film fab. "Drobnostki życia". 19.00 — Raz na tydzień. 19.35 — Magazyn filmowy. 19.45 — Film fab. "Przygody księcia Floryzela" (1-3). 23.25 — Patrol drogowy. 23.40 — Wyżej tylko gwiazdy.

KOWIEŃSKA TV

9.05 — Pocwiczmy. 9.30 — Film anim. 10.00 — S. "Cioteczka Fletcher". 11.00 — S. "Drużyna A". 16.00 — S. "Policjanci z Miami". 17.00 — Film dok. 17.30 — Parada szlagierów. 18.00 — Rodzinna telegra "Chytrusy". 19.00 — ABC zdrowia. 19.30 — Moim zdaniem. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Film anim. 21.00 — Film fab. "Alamo. 13 chlubnych dni" (2). 22.30 — Telenotes. 22.55 — Monologi wieczorne. 23.00 — TOP 40 Niemiec. 23.00 — Playboy.

I KANAŁ

6.45 — Telekanał "Pobudka". 7.45 — Słowo pasterza. 8.00 — Dziennik. 8.10 — Cd. "Pobudki". 9.30 — Program dla dzieci. 10.00 — Poczta poranna. 10.35 — Smak. 10.55 — Lalka moich marzeń. 11.35 — Beau Monde. 11.55 — Święto noworoczne. 12.25 — Kino naszej pamięci. Film fab. "Traktorzysta". 14.00 — Dziennik. 14.20 — Film anim. 14.50 — W świecie zwierząt. 15.30 — Okno do Europy. 16.00 — Pewnego razu. 16.10 — Szczęśliwy wypadek. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Michałkow, Mordiukowa, Jefremow, Gierdt i in. w "Rosyjskim projekcie" 1 kanału. 17.55 — Komedia "Operacja Y i inne przygody Szurika". 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.45 — Co? Gdzie? Kiedy? Finał. 22.10 — S. "Agencja detektywistyczna "Światło księżyca". 23.10 — Dziennik. 23.20 — Hokej. 1.30 — Film fab. "Chory z urojenia" (2). 2.25 — Program muz.

TV POLONIA

10.00 — Brawo! Bis! 10.10 — "Ziarno" — program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców. 10.35 — Brawo! Bis! 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Znajomi z ZOO. 13.35 — "Trosklime misie" — serial dla dzieci. 14.00 — Teatr Familijny: "Myszki". 14.45 — Małe Ojczyzny. 15.15 — "W piątą stronę świata" — serial prod. polskiej. 16.00 — "Ordonka" — film dok. o Hance Ordonównie. 16.50 — Program dnia. 17.00 — Sport z satelity. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Skarby Wielkiego Dorzecza". 19.00 — "Stawka większa niż życie" — serial prod. polskiej. 20.10 — Listy od telewidzów. 20.15 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — "Dezerter" — nie ma zagrożenia" — film dok. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Vabank" — film fab. prod. polskiej. 0.15 — Program na niedzielę. 0.20 — "Kobiety w Rocku" — program rozrywkowy. 1.15 — Panorama. 1.45 — "Psy" — film sensacyjny prod. polskiej.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Ziarno — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców. 10.35 — 5-10-15. 11.35 — Kwant — program popularnonaukowy oraz "Encyklopedia Galactica". 11.55 — Co wy na to? 12.00 — "Tajemnica uzdrawiania" — serial dok. prod. USA. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Kraj — magazyn regionalnych Oddziałów TVP. 13.30 — Koncert życzeń. 14.05 — "Zwierzęta świata" — film dok. prod. nowozelandzkiej. 14.30 — Walt Disney przedstawia. 15.45 — Europejskie Spotkania Młodzieży — Wrocław'95. 16.25 — Studio sport. 17.10 — "Bill Cosby show" — serial komediowy prod. USA. 17.35 — Swojskie klimaty. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — Nowożeńcy — teleturniej. 18.55 — Swojskie klimaty. 19.05 — "Dzień za dniem" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Żyje się tylko dwa razy" — film fab. prod. angielskiej. 23.10 — Czar par. 0.40 — Wiadomości. 0.50 — Sportowa sobota. 1.10 — "Pokarm Bogów" — film fab. prod. USA. 2.35 — "Mado" — film fab. prod. francuskiej.

BLIŹNIAKI ALGRAMOWE

Litery diagramu A są zamiennikami dla identycznie położonych liter diagramu B, i na odwrót. Zamienniki należy wpisać pod literami w dolnym diagramie i rzędami odczytać rozwiązanie: współczesną myśl arabską

DIAGRAM A

1) szmat, płat
2) rozpuszczalna kawa zbożowa
3) sterowiec, który przeleciał ponad Biegunem Północnym
4) opał dla kotłowni
5) tabela, rejestr, wykaz, katalog
6) zmierzch
7) strome skaliste wybrzeże morskie
8) reszka
9) godło Warszawy lub opera Auberta
10) guzdrała

DIAGRAM B

1) ogół członków organizacji lub partii
2) choroba zakaźna dzieci, bydła, owiec, koni
3) muzułmański dostojnik
4) punkt wysokościowy sieci niwelacyjnej
5) lud z grupy Buntu, w Górnej Wolcie, Ghanie, Mali, Togo (źródło: leksykon PWN 1972)
6) wyrabia galanterię skórzaną
7) samochód półciężarowy
8) gobelin na Wawelu
9) silnie rozwinięte ramiona, barki

Rozwiązanie nadsyłać do 11 stycznia 1996 r.

Rozwiązanie bliźniaków algramowych z dnia 15 grudnia brzmi: myśl Psa Fafika z "Przekroju":

"Ideał gazety: połowa o suczkach, połowa o kościach a reszta o polityce".

Nagrody książkowe wylosowali:

Antoni Bartoszewicz, Tomasz Sinicki, Leonard Tuniewicz, Emir Szabanowicz, Alina Gaidukienė, Helena Worsa, Krystyna Sołowiej.

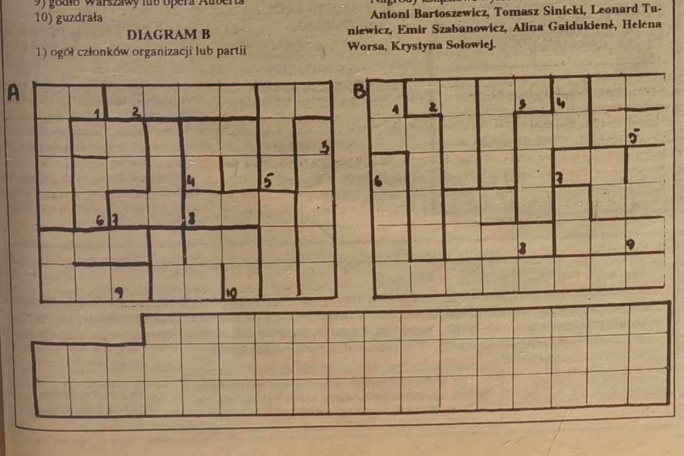

SPORT

Piłka pod koszem

W stolicy Polski rozpoczął się międzynarodowy turniej w koszykówce mężczyzn o Puchar Wojewody Warszawskiego. W inauguracyjnym pojedynku renomowany serbski zespół "Partizan" pokonał warszawską "Polonię" — 110:96. Biorący udział w imprezie kowieński "Atletas" zmierzył się z "Mazowszanką". Górą byli Litwini wygrywając spotkanie — 74:65. Reprezentacja Polski wygrała z drużyną "Dojlidy" z Białegostoku — 111:68, a szwedzki zespół "Capitals" pokonał kadrę Białorusi 105:98.

• Zakończył swoją wspaniałą karierę sportową koszykarz hiszpańskiej "Barcelony" J.A. San Epifanio. Z tej okazji odbył się mecz jego drużyny z kadrą Europy. Zwyciężyli "europejczycy" — 118:94. Dla "Barcelony" najwięcej punktów zdobył Litwin A. Karnišovas — 23.

Najlepsza

W plebiscycie Litewskiego Radia i Telewizji na najlepszego lekkoatletę roku zwyciężyła rekordzistka kraju w skoku wzwyż N. Žilinskienė.

Grają hokeiści

W USA rozpoczęły się mistrzostwa świata w hokeju na lodzie drużyn młodzieżowych. W grupie "A" Finlandia pokonała Szwajcarię — 6:1, a Kanada wygrała z USA — 5:1. W grupie "B" Rosja przegrała z Czechami — 3:5, a Szwecja pokonała Słowację — 6:0.

• Faworyt turnieju hokejowego o Puchar Europy — moskiewskie "Dynamo" — nie zdobędzie tej nagrody w bieżącym roku. W pierwszym dniu rozgrywanego w Niemczech turnieju moskiewscy hokeiści przegrali z drużyną "Koeln" — 1:4.

Zwycięstwo Litwina

W Sankt Petersburgu z udziałem 24 zawodników odbyły się zawody pięcioboistów nowoczesnych. Startujący w imprezie poza konkursem G. Staškevičius zgromadził 5656 pkt. i zdobył pierwsze miejsce. Jego kolega S. Kerza uplasował się na 3 pozycji. Start w Petersburgu był jednym z etapów przygotowań naszych pięcioboistów do występu w Atlancie.

NASZYM KLIENTOM —

Szczęśliwego Nowego Roku!

Taksówki EKSPRESAS —

to właśnie to, czego szukacie.
Zamówienia przez całą dobę.

Vilnius, tel.: 63-77-70, 63-44-69.

Zniżka świąteczna

-8% -6% -3%

pracujemy bez dni wolnych

Aušros Vartų g. 19, Vilnius, tel. 22 23 23

10%

pracujemy bez dni wolnych Zniżka świąteczna do

SKLEP JUBILERSKI RUBINAS

PYLIMO G. 29, VILNIUS, TEL. 22 32 80

WYROBY JUBILERSKIE

Pracujemy bez dni wolnych

Zniżka świąteczna do 10 proc.

Perlas

NAUGARDUKO G. 30, VILNIUS, TEL. 26 15 56

WYROBY JUBILERSKIE

Kerbedis

Zniżka Świąteczna do 12 proc.

Pracujemy bez dni wolnych

TRAKŲ G. 6, VILNIUS, TEL. 22 16 22

Już jestem ubezpieczony

Mam spokój, bo:

— zabezpieczona jest moja przyszłość
— jestem w pewnych rękach

Państwowy Zakład Ubezpieczeń Filie we wszystkich miastach Litwy.

(Zam. 1695)

Co, kiedy, gdzie

Już kilka dni dzieli nas od chwili, kiedy będziemy żegnali i spotykali Nowy Rok. Jednym święto to kojarzy się z domowym zaciszem, drugim z wielką zabawą w restauracji, jeszcze innym — z tradycyjną "Traviatą" w Operze.

Niniejszy zestaw będzie ostatnim "drogowskazem", gdzie możemy się wybrać w te ostatnie dni roku 1995.

KONCERTY

Tradycyjny występ polskiego artystycznego zespołu pieśni i tańca "Wilia" — "W rytmie poloneza i mazura" — 30 grudnia w Pałacu Związków Zawodowych. Godzina 15.

* W tym też dniu na scenie **Opery** — uroczysty koncert poświęcony 75-leciu Opery litewskiej. Weźmie w nim udział znana śpiewaczka litewska, mieszkająca obecnie w Niemczech Violeta Urmanavičiūtė, znana w tym kraju jako Violeta Urmana. Laureatka wielu konkursów międzynarodowych, występująca na największych scenach świata.

* Dziś w klubie muzycznym **"Langas"** wystąpi grupa "Gin-gas".

* Sylwestrowy wieczór w galerii **"Vartai"** mamy okazję spędzić razem ze znanym skrzypkiem Raimundasem Katiliusem, który będzie tu miał kolejny występ autorski.

* Dziś w klubie jazzowym **"Leandra"** — koncert noworoczny. A. Fedotow i przyjaciele.

TEATR

* **Opera.** Jakie by to było pożegnanie starego roku bez tradycyjnej "Traviaty". W bieżącym roku jest ona szczególnie uroczysta, albowiem zbiega się z dwiema datami — 700 spektaklem oraz 110 rocznicą urodzin Kiprasa Petrauskasa.

* **Akademicki Dramatyczny** zaprasza dziś na przedstawienie "Dzień dobry Sonia, Nowy Rok". Jutro — "Sen".

W **Małej Sali** — "Białe noce" (dziś). Jutro "Gdyby minęło pięć lat".

* Don Kichot" dziś do obejrzenia na scenie **Młodzieżowego** w Sali-99 "Clown u świnopas".

* **Teatr Dziwaków**, występujący na scenie Domu Prasy dziś i jutro zaprezentuje bajkę "Szczęśliwy Hans".

* Noworoczne dziecięce show codziennie w **Rosyjskim Dramatycznym** o godz. 12.

Dziś wieczorem — humorystyczne show teatru Zakarauskasa. Jutro "Mila Pamela".

WYSTAWY

* Bardzo dużo wystaw w **Centrum Sztuki Współczesnej** (Niemiecka 2). Można tu obejrzeć autorski pokaz V. Valiusa — malarstwo i sztychy. Jednocześnie prezentowana jest ekspozycja sztuki stosowanej "Miękka forma". Będąc w tym lokalu zwróćcie uwagę na pokaz poświęcony jubileuszowi Gimnazjum Sztuk Artystycznych im. M. K. Čiurlionisa, malarstwa A. Stankevičiusa, instalacje A. Gormley.

* W **Galerii Narodowej** (Studencka 8) obejrzeć można ekslibrysy z IX międzynarodowego biennale, które odbyło się w Wilnie.

* **Galeria "Vartai"** (Wileńska 39). Zdjęcia A. Kezysa, miniatury Bożonarodzeniowe, rzeźba w kamieniu S. Vaitiekūnasa.

* W galerii **"Arka"** — prawie dziesięć najróżnorodniejszych pokazów. Prezentowane tu są wyroby jubilerskie R. Rinkevičienė, porcelana E. Vaivadaitė, malarstwo G. Rišķutė i R. Savickasa, rysunki E. Liudavičiusa i in.

* Rysunki, malarstwo i grafika V. Drėmy — do obejrzenia w galerii **"Langas"** (Oszmiańska 8).

* Jutro w galerii **"Akademia"** (Zamkowa 44) otwarty zostanie pokaz autorski D. Norkutė.

* Bożonarodzeniowa wystawa ceramiki ma miejsce w galerii **Sztuki Stosowanej** (Pamėnkalnio 1/13).

* Co można zrobić ze słomy? Na to pytanie odpowie wystawa mająca w galerii **"Kūparas"** (Oszmiańska 10).

H. G.

Naszym klientom

pomyślnego Nowego Roku!

Wizy do Rosji, na Białoruś i Ukrainę

Podróże komercyjne do Moskwy i na Ukrainę (autokarem "mercedes").

Zaproszenia na Litwę dla cudzoziemców załatwiamy w ciągu jednego dnia.

Tel. (8-22) 61-21-55.

SPRZEDAM
kołowrotek, plastykowe granule.
Tel. 55-83-69 od godz. 18.
(Zam. 427-D)

FACHOWO FOTOGRAFUJĘ
wesela i inne uroczystości.
Tel 77-58-41, 42-90-81, 23-92-25.
(Zam. 433-D)

ZATRUDNIMY
wykwalifikowane krawcowe.
Tel. 46-38-96.
(Zam. 428-D)

NOWOROCZNA WYPRZEDAŻ
futer w zakładzie kuśnierskim "Sabina" (zniżka 25-30 %).
Tel. 67-74-95 w godz. 10-19.
(Zam. 429-D)

TANIO SPRZEDAM
kocioł do ogrzewania.
Tel. 45-57-63.
(Zam. 430-D)

WESELNI MUZYKANCI.
Tel. 77-38-39.
(Zam. 431-D)

SKUPUJEMY MAKULATURĘ.
Tel. 23-33-80, 23-53-49.
(Zam. 432-D)

SPRZEDAM
4 arkusze blachy 2x1 m (grubość 0,8 mm).
Tel. 26-61-43.
(Zam. 434-D)

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ

KALENDARIUM

* **Piątek** (29.XII) jest 363 dniem 1995 r. Do końca roku 2 dni.

* Znak Zodiaku — Koziorożec.

* Imieniny: Aspazji. Dawida, Dominika, Marcina.

* Wschód Słońca — 8.43, zachód — 15.59. Długość dnia 7 godz. 16 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 29 grudnia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr o zmiennych kierunkach, umiarkowany. Temperatura 14-16 stopni mrozu.

W ciągu następnych dwóch dni możliwe lokalne opady śniegu. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 6-11 stopni mrozu.

DROBNE ZA DARMO
KURIER WILEŃSKI

Uwaga!

Codziennie

w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....

.....

.....

.....

Adres, tel.....

.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.

2056 Vilnius, Laisvės 60, "Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

PIECZĄTKI
z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nawet plakaty)
Laminowane wyroby
(cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savanorių pr. 16
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62
(naprzeciw kina "Vingis")

Mylida

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60,
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Krystyna ADAMOWICZ